Nr. 52 | Należytość pocztową opłacono gotówką | Lwów, niedziela 4 marca 1928 | Rok XI

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY
We Lwowie miesięcznie . zł 4·20
z dostawą do domu . . . „ 4·50
na prowincji . . . . . . „ 4·50
za granicą . . . . „ 6·50

Cena pojedynczego egzemplarza na całym obszarze Polski

20 groszy

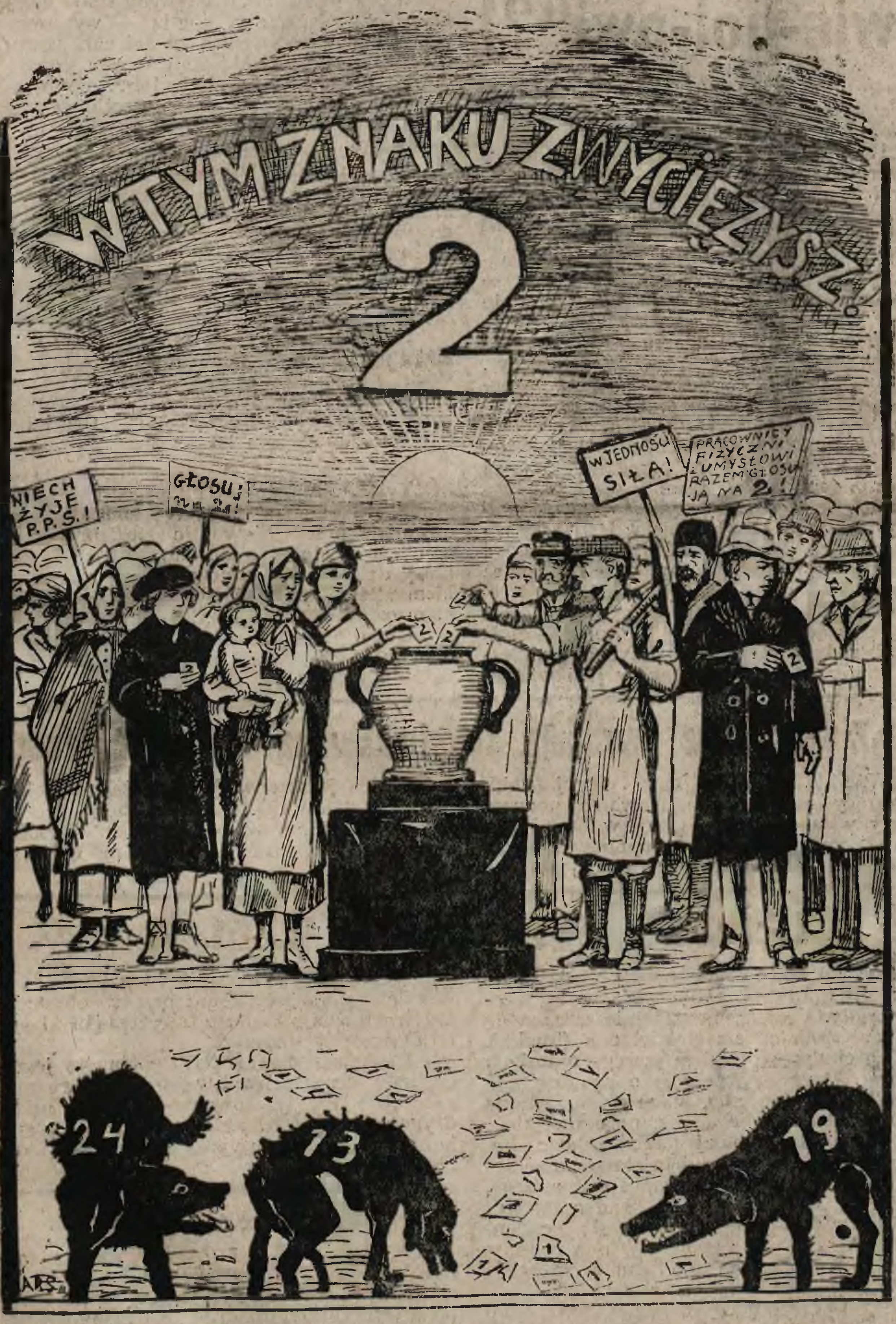
na prowincjonalnych dworcach **24 gr.**

Redakcja i Administracja: Lwów, Sykstuska 21.

Telef. w dzień Nr. 24 — od godz. 10 wieczór drukarnia 496.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. | CZEK P. K. O. Nr. 142.176 | REDAKTOR NACZ.: ARTUR HAUSNER

Solidarnością zwyciężymy!



Do zwycięskiej mety.

Okres najgorętszej kampanji wyborczej kończy się dnia jutrzejszego. Wielki ten dzień rozstrzygnie o losach demokracji i parlamentaryzmu polskiego i dlatego klasa pracująca z głębokiem przejęciem oczekuje wyniku tej walki, w której przeciwnicy jej nie przebierają w metodach, by wydrzeć jej należne zwycięstwo. Po naszej stronie stoi wielkość naszej idei i słuszność naszych praw — i te potężne atuty rzuciliśmy na szalę. Nie mamy w ręku aparatu, któryby ułatwiał nam agitację wyborczą, podczas gdy przeciwnicy wykorzystują wszystkie środki, stojące im do dyspozycji, by nasza żywiołowa siła nie mogła się w pełni dnia 4 marca ujawnić.

Uświadamia to artykuł, umieszczony ostatnio w „Pobudce", gdzie czytamy:

Na jedną naszą odezwę rzucała partja rządowa całymi pudami papieru na drogach wiejskich. Inne broszurki rzucano na wsi, inne w miastach... Użyto aeroplanów równie dobrze, jak błogosławieństw wysokich dygnitarzy kościelnych. **P. P. S. miała tylko — jak zawsze — zapał i wiarę w słuszność swej sprawy!** Ta partja najuboższych nie wydała ani jednej broszurki, któraby była kłamliwa lub demogagiczną. Opanowała się w walce z jakże licznymi przeciwnikami, walcząc potężną bronią prawdy!

Nie zanotowaliśmy do dnia dzisiejszego **ani jednego gwałtu wyborczego ze strony P. P. S.,** a na niej ileż gwałtów i oszustw się dopuszczono!... Nawet tam, gdzie komuniści prowokowali robotników bez żadnych skrupułów, okazywała im P. P. S. raczej pogardę pełną litości, niż nienawiść.

A już klasycznemi pozostaną spokój i pewna krytyczna rozwaga robotników wobec „jedynki", która „rozbuchała" się po kraju, jak żadne dotąd stronnictwo.

Przypisują to niektórzy powadze imienia Marszałka Piłsudskiego, którem pokrywają swoje bezeceństwa najróżnorodniejsze typy „jedynkowców".

Obserwacje sumienne wykazują, że tak nie jest.

Gdyby nawet Marszałek Piłsudski wyłuszczył był rządowy program — czego dotąd nie uczynił — to wtedy klasa pracująca bardzo starannie porównywałaby ten program z programem P. P. S. i nie przyjęłaby ani jednego punktu bezkrytycznie. „Kult osób" ma tu na szczęście dość ciasne granice...

Ale gdy szef rządu nie powiedział ani jednego słowa, a zamiast niego mówią książęta, hrabiowie, jenerałowie, a obok nich tacy czciciele mordercy Niewiadomskiego, jak prof. Tokarski, tacy karjerowicze expiastowi jak np. Małupa-Gawlikowski lub p. Byrka, gdy „Jedynka" bierze szeregi punktów programowych od socjalistów, a równocześnie marzy o mianowanych biskupach i fabrykantach w Senacie — jakże mają zachować się przyzwoity robotnik, chłop i inteligent wobec tego **dzikiego zbioru sprzeczności,**

związanego tylko przez pieniądze wyborcze i protekcję policji??

Zachowują się odpornie. Kto nie musi ulegać staroście, policji, wójtowi i sołtysowi, ten nie będzie głosował na „Jedynkę“. Pewno, że jest dużo ludzi w Polsce, jak byli legjoniści, świeżo wysłużeni wojskowi, garść inteligentów itp., którzy powiadają, że oni nie mają obowiązku myśleć, bo za nich myśli — Marszałek Piłsudski. Pewno, że zamożni chłopi są także za Piłsudskim, a szlachta historyczna, stańczycy i kapitaliści z ochotą będą głosowali na „Jedynkę“.

Ale bez pieniędzy — ogromnych pieniędzy!

i bez wytężonego poparcia administracji „Jedynka“ miałaby z tych „dobrowolnych“ wyborców małą pociechę, nie większą nad kilkanaście mandatów!

Czują to robotnicy i chłopi ubożsi — czyli większość narodu — i dlatego co chwila wyrywa się z ich szeregów zgorszone pytanie — czy Marszałek wie o tem wszystkiem i czy się na metody „Jedynki“ zgadza?

A kiedy nikt sumienny nie może na to pytanie odpowiedzieć, pytający z tem większą energją zwracają się do roboty, do ofiar i trudów na rzecz listy Nr. 2.

Długoletnia praca P. P. S. wyzwalająca dusze ludu pracującego, okazuje w ruchu wyborczym swoje rezultaty. Dziś na dzień przed głosowaniem możemy śmiało stwierdzić, że — **o ile przeciwnicy nie użyją masowego oszustwa i gwałtu — liczba głosów socjalistycznych w Polsce wzrośnie znakomicie.**

W tej chwili pracują na rzecz zwycięstwa czerwonego sztandaru P. P. S. dziesiątki tysięcy proletarjuszy zorganizowanych na wsi i w mieście. **Oby w dniu 4 i 11 marca sztandar ten wzniósł się w górę wysoko ponad sztandary wrogów ludu pracującego, oby zaznaczył metę zwycięstwa!**

Co się marzy „Ob-wie-pol-owi“?!

Niedawno w miesięczniku „Gesellschaft“ umieścił artykuł obszerniejszy p. n. „Obecna faza faszyzmu“ *Artur Labriola*, profesor uniwersytetu w Neapolu, który wobec terroru faszystowskiego opuścił ojczysty kraj i razem z wielu innymi wybitnymi uczonymi, literatami i politykami przebywa obecnie na wygnaniu we Francji. W artykule tym daje on plastyczny obraz stosunków, panujących obecnie w Italji pod rządami wielbionego, ubóstwianego przez *nasz „Obóz Wielkiej Polski*“ Mussoliniego.

Oto co pisze Artur Labriola.

Co do sytuacji obecnej w Italji, to faszyzm wygląda jako silnie ugruntowany system, który zapuścił głębokie korzenie w kraju. Kwestja jego upadku nie stoi dziś wcale na porządku dziennym.

O jakiejś opozycji, któraby mogła objąć spuściznę po rządzie, albo po partji faszystowskiej nie może dziś być mowy. Straszliwe represje, jakich się chwycił rząd w ostatnich czasach, w czasie od listopada do stycznia, zdławiły doszczętnie wszelką opozycję. *Jedyną* tolerowaną prasą jest *prasa rządowa*, a nawet i ta prasa podlega najostrzejszemu, najdokuczliwszemu dozorowi ze strony prefektury. *Wszystkie partje* z wyjątkiem faszystowskiej zostały zgniecione i *unicestwione*. Opozycję parlamentarną, do której należało 125 czy 126 posłów, skazano na zagładę. Olbrzymia większość dawnych posłów opozycyjnych: komuniści, socjaliści, republikanie, demokraci i katolicy („ludowcy“ — popolari), albo znajdują się w więzieniu (komuniści i socjaliści-rewolucjoniści), albo *na wyspach deportowani* (republikanie i socjaliści-reformiści), albo *na wygnaniu*. — Kilku konserwatywno- liberalnych posłów, którzy dalej piastują swoją godność, toleruje się tylko pod warunkiem, że będą wprost niewidzialni; zresztą nie mają oni prawa ani poza parlamentem się zbierać, ani *nawet w lokalach Izby poselskiej odbywać narad!* Prawo zgromadzania się i stowarzyszania nie przysługuje nikomu pod żadnym warunkiem. Jedyna droga, jaką ma obywatel, by dać wyraz swym życzeniom, to — osobiste stawienie się przed władzą. Partja faszystowska jest tylko marjonetką w rękach rządu i rządzącej kamarylli, może się zgromadzać i przemawiać jedynie na rozkaz rządu i jedynie celem uchwalenia tego, co rząd chce przeprowadzić. Dlatego też w Italji słyszy się tylko to, co chce rząd podać do wiadomości; niedopuszczalnym jest żaden inny głos poza głosem rządowym, a wszystko, co się drukuje i mówi, służy tylko temu, by wielbić rząd, by chwalić Mussoliniego, by oklaskiwać partję Mussoliniego, a lżyć i znieważać przeciwników rządu i przedstawicieli rządów poprzednich.

Nikt nie waży się objawić opinję przeciwną rządowi; wedle ustaw obowiązujących na przejaw przeciwrządowej opinji, spada *długoletnia kara więzienna. Ani za czasów Burbonów, ani za czasów Metternicha, ani pod rządami carskimi, niczego podobnego nie widziano.*

Robotników drogą ustawy przymusowo zaszeregowano do faszystowskich syndykatów (związków zawodowych). Kierowników syndykatów mianują przedstawiciele partji a ci przedstawiciele są organami rządu. W syndykatach jest dla robotników jedyny nakaz, *posłuch*. Jeśli kierownicy powiedzą, że robotnicy powinni żądać podwyżki płac, to robotnicy tego żądają. Jeśli jednak — a to się znacznie częściej zdarza — powiada, że należy złożyć „ofiarę“ na rzecz „Ojczyzny“, to wówczas *robotnicy przychodzą z propozycją „dobrowolnego“ obniżenia płacy — albo przedłużenia czasu pracy, bez dodatkowego wynagrodzenia.* Żaden nie śmie pary z ust puścić, z lęku przed denuncjacją przez jakiegoś kolegę albo rzekomego „przyjaciela“. *Szpiegostwo* przybrało wprost *fantastyczne rozmiary*. Istnieją w Italji trzy rodzaje *policji tajnej*: 1) oficjalna kwestury i karabinjerów; 2) faszystowska milicja przez państwo opłacana i utrzymywana; 3) trzecia, *ściśle tajna policja*, której skład jest jedynie rządowi wiadomy. Ale to, że istnieje trzeci rodzaj policji, to przyznał publicznie sam rząd. Strach i lęk, w jaki wszystkich obywateli wprawia ten policyjny system, jest wprost przerażający. *Robotnicy nie mają odwagi rozmawiać* w syndykatach, gdyż wiedzą dobrze, że każde ich słowo zadenuncjowane zostanie natychmiast rządowi i że im, stosownie do znaczenia i wagi ich słów, grozi *wypowiedzenie pracy*, więzienie albo deportacja.

Młodzież szkolna, studenci, do szału i gorączki doprowadzeni propagandą nacjonalizmu, bezustannymi manifestacjami szowinizmu, niczem nieokiełzanego, weszła w olbrzymiej większości w szeregi faszyzmu. Rząd hojnie szafuje miljonami, by podtrzymać wśród studenterji legendę, mit mussolinizmu. Mussolini wielbiony jest jako zbawca ojczyzny, genjusz polityczny, pierwszy wśród największych mężów stanu, największy patrjota Italji wszystkich czasów.

Są oni przekonani, że świat cały drży przed wypowiedzeniem wojny przez Italję; są święcie przekonani, że gdyby Italja całej Europie — łącznie z Anglją — wypowiedziała wojnę, to w ciągu 14 dni cała Europa stałaby się kolonją Italji. Rzym potrzebował trzech stuleci, by zdobyć panowanie nad światem, ale dla Mussoliniego, to rzecz — kilku tygodni!...

Opozycja została zdruzgotaną, przez nieludzkie metody, którym niema równego, klasy pracujące są uwięzione w kryminale syndykatów, młodzież sfanatyzowana wszelkiemi metodami syggestji, wszelki przeciwny głos prasy zdławiony, zgromadzenia zabronione, — więc wszystko wygląda tak, że w Italji nie istnieje nic poza faszyzmem.

Na tych, którzy nie mogąc znosić dzikich, barbarzyńskich rządów faszystowskich, opuszczają kraj, nakłada Mussolini kary niesłychane, bo lęka się propagandy emigrantów włoskich, zagranicą! Grozi im więzienie do sześciu lat!

*

Tyle A. Labriola. Tak wygląda wymarzony raj „Obozu Wielkiej Polski“, wychwalany przez „Słowo Polskie“, przez organ tego „katolicko- narodowego“ obozu, który dziś występuje do wyborów pod znakiem „24“, a niegdyś występował pod znakiem osławionej „8“ — „Chjeny“!

Oto o jakiej Polsce marzy wraz ze studentami — „korporantami“ „Ob- wie- pol“-u reakcja polska z endeckiego obozu!

St. Zjednoczone zwracają skonfiskowaną własność niem.

WASZYNGTON. Kongres przyjął bill, dotyczący zwrotu skonfiskowanej podczas wojny własności niemieckiej w brzmieniu, które kompromisowo zaproponował senat. Na podstawie tej uchwały Stany Zjednoczone zwrócą jeszcze w ciągu bieżącego roku własność niemiecką, skonfiskowaną z chwilą wypowiedzenia wojny Niemcom. Wartość zwróconej własności obliczają na miljard marek niem.

Uchwały egzekutywy S. M. R.

Egzekutywa Socjalistycznej Międzynarodówki Robotniczej *zakończyła* onegdaj swoje obrady. Posiedzenie ostatnie odbyło się pod przewodnictwem Hendersona (Anglja).

Egzekutywa powzięła szereg doniosłych uchwał. Przyjęto rezolucję *o zasadniczych kwestjach rozbrojenia*, która przedstawioną zostanie Kongresowi Międzynarodowemu.

W osobnej rezolucji (sprawozdawca Renaudel), Egzekutywa zajęła stanowisko wobec *Konferencji dla rozbrojenia morskiego*. Rezolucja wniesiona przez *Vanderveldego* i *De Brouckera* (Belgja), zajęła się incydentem w St. Gothard; protestuje ona przeciw wojennym nastrojom faszyzmu włoskiego i węgierskiego.

Po wyczerpującej debacie uchwalono na wniosek *Crampa* (Anglja) zamienić *obchód 1. maja* r. 1928 w porozumieniu z Międzynarodówką Zw. zawodowych w potężną *manifestację* za odparciem zamachu rządu angielskiego na *8-mio godzinny dzień roboczy*. W innej rezolucji, która ma być przedłożoną Kongresowi międzynarodowemu (sprawozdawca Vliegen) postawiono żądanie *zupełnego zniesienia kary śmierci.*

Uchwalono też protest przeciw ohydnemu traktowaniu *Butiora*, męczennika klasy robotniczej w Rumunji.

Międzynarodówka powzięła nadto jeszcze cały szereg uchwał w sprawach organizacyjnych i przygotowania Kongresu międzynarodowego. Jedna z rezolucji tyczy się konfliktu między rosyjską, a ukraińską socjalną demokracją.

Rozpadanie się endecji.

WARSZAWA, 2. 3. (AW). Tarcia w łonie ZLN. na tle ostatniej secesji p. Sadzewicza trwają w dalszym ciągu. Według uporczywie utrzymujących się tu pogłosek secesja p. Sadzewicza pociągnie za sobą jeszcze dalsze wystąpienia kilku działaczy ZLN. Konferencje w tej sprawie odbyły się ostatnio na terenie Warszawy i Łodzi. — M. i. wystąpić ma z ZLN. b. poseł Staniszkis, który już w r. 1922 miał zamiar wystąpienia z narodowej demokracji.

—:::—

Wyborca przy urnie wyborczej.

Pouczenie na dzień 4. marca.

KARTKA I KOPERTA DO GŁOSOWANIA.

Głosuje się kartką:

Kartka, którą przynosi wyborca winna być koloru białego, nie wielka, a na niej winien być napisany lub wydrukowany numer 2. z kropką lub bez kropki.

Poza numerem nie powinno być na kartce nic więcej napisane, bo inaczej głos jest nieważny. Nieważny jest także głos, jeśli kartka jest czerwona, zielona — wogóle kolorowa.

Karty do głosowania wkłada się przy głosowaniu do koperty i z kopertą dopiero wrzuca się do urny.

Karty do głosowania każdy przynosi ze sobą, kopert zaś dostarcza państwo, a podaje ją wyborcy przewodniczący komisji. **Każda koperta winna być ostemplowana, wszystkie są jednakowego koloru i nie mogą zawierać żadnych znaków odróżniających.**

Jeżeliby koperta była nieostemplowana lub miała jakiś znak, głos będzie nieważny. Taksamo przed włożeniem kartki do koperty należy się przekonać, czy już tam niema jednej. Należy uważać, by do koperty wkładać tylko jedną kartkę.

JAK SIĘ ODBYWA GŁOSOWANIE?

Wyborca zbliża się do stołu, przy którym siedzi komisja i wymienia swoje nazwisko, imię i adres, podług którego wyszukuje się go w spisie wyborców. Następnie otrzymuje wyborca kopertę i wkłada do niej przyniesioną ze sobą kartkę wyborczą **(nie zakleja)**, oddaje przewodniczącemu, a ten nie zaglądając do środka wrzuca do urny.

Członkowie komisji notują w spisie wyborców, że taki a taki wyborca głos oddał.

Gdyby któryś członek komisji lub mąż zaufania miał wątpliwość czy wyborca jest tym, za którego się podaje, winien to podnieść przed oddaniem głosu. Wtedy przewodniczący żąda wylegitymowania się lub przedstawienia 2 osób znanych komuś z członków komisji, które potwierdzą tożsamość głosującego. Jeśli komisja uzna dowód za wystarczający, wyborca oddaje głos, jeśli nie — odchodzi z niczem.

GŁOSOWANIA PRZERYWAC NIE WOLNO,

chyba w razie przeszkody niezmiernie ważnej, np. pożaru, grożące zawalenie się lokalu wyborczego i t. p.; w takim razie urnę wyborczą z częścią oddanych głosów opieczętowuje się i oddaje pod opiekę komisji, a dalsze głosowanie naznacza się na późniejsze godziny tego samego dnia w innem miejscu lub na następny dzień.

Przy takiej przerwie komisja winna zbadać urnę i spisać protokół, czy pieczęcie nie były naruszone.

ZAMKNIĘCIE GŁOSOWANIA.

Punktualnie o godz. 9 wiecz. przewodniczący nakazuje zamknąć lokal wyborczy. Ci, którzy w nim są, mogą jeszcze swe głosy oddać, innych już nie wpuszcza się.

Kampanja wyborcza w Krakowie.

(Korespondencja Dziennika Ludowego).

Kraków, 28 lutego.

Zaledwie parę dni dzieli nas od dnia wyborów do sejmu. Kampanja wyborcza przybiera na sile, w miarę zbliżania się tego doniosłego, a tak pełnego tajemniczości momentu.

Z obozów walczących o prawo parlamentarnej reprezentacji z pod wawelskiego grodu na plan pierwszy, pod względem siły ideowej, jasności programowej i szerokiej, masowej agitacji wybija się *PPS*. Partja nasza odbyła w mieście szereg masowych wieców, na których *klasa pracująca z zapałem* oświadczyła się za listą PPS., jedynego w dzisiejszym chaosie i rozprężeniu zwartego stronnictwa, które mówi jasno, do czego dąży. W okręgach województwa krak. grunt wyborczy został głęboko przeorany setkami wieców PPS.

„Blok Bezpartyjny“ zwołuje zebrania „z wolnym wstępem za zaproszeniami“... Pewnem jest, że tak tłumnie, jak chodzą na zebrania, nie pójdą urzędnicy do tajnego głosowania na jedynkę!

Ale ostrzą sobie też ząbki na głosy urzędnicze *chadecy i endecja*. Organ chadecki „Głos Narodu“ słusznie wytyka p. prof. Krzyżanowskiemu jego wrogie stanowisko wobec interesów pracowników państw., ale wcale do tego nie ma prawa! Jest to taktyka iście faryzejska i obliczona chyba na krótką pamięć ludzką! Wszak wiemy, że chadecja broniła zaciekle *planu „sanacyjnego“ endeckiego ministra skarbu Zdziechowskiego, a plan ten przewidywał redukcję kilkudziesięciu tysięcy pracowników państw., obniżkę względnie zaniechanie regulacji poborów odpowiednio do wzrostu drożyzny, dalej, obcięcie rent inwalidzkich i nędznych pensyj wdowich*. Wszak ten plan endecki był prowokacją dla rzeszy pracowników państwowych i skłonił *PPS do opuszczenia w kwietniu 1926 r. koalicji rządowej*. Jeżeli pracownicy państwowi i urzędnicy, pragną wytrwałej i skutecznej obrony swych interesów, nie mają innej drogi, *jak stanąć murem po stronie PPS i na jej listę oddać* głosy.

Wybory obecne przypominają bardzo czasy inflacyjne... Tylko za ery rządów „chjeno-piasta“ zarzucano kraj taką masą papieru. Różnego formatu i koloru odezwy i afisze coraz to nowe i „pomysłowsze“, produkowane i rzucane cetnarami, tonami i wagonami — mają swą różnorodnością i obfitością zastąpić brak idei i programu!

Zaleca się też „sanacja“ do robotników krakowskich, *spotyka się jednak z tej strony ze stanowczą*, a często pełną humoru *odprawą*. Robotnicy wiedzą doskonale, że sanacyjny kandydat p. Krzyżanowski jest zwolennikiem wysokich płac robotniczych, ale... w Ameryce, wiedzą też, że pod skrzydłami „sanacji“ kryją się pp. Meysztowicz, Niezabytowski, Radziwiłł i Sapieha itd.

W okręgach szereg wieców masowych, zwołanych przez blok rządowy, z zapałem oświadczył się za *PPS, która pewnym krokiem idzie do zwycięstwa*.

Chadecy krakowscy mają zmartwienie, ponieważ endecy nie wycofują swej listy, Nr. 24, chcąc koniecznie policzyć swe „siły“. Wiemy, że w r. 1922 zblokowana z endecją chadecja, przy olbrzymiej nagonce klerykalno-nacjonalistycznej wydarła Krakowowi dwa mandaty. Szalała wówczas reakcja wszak chodziło o mandat dla „bohatera narodowego“, dziś wyrokiem marszałkowskim napiętnowanego, przez obcy, wielki kapitał *głównie niemiecki subwencjonowanego wodza chadecji!* Robotnicy pomni tych „zasług“ klerykałów i ich nikczemnego stanowiska wobec tragicznych wypadków listopadowych 1923 r. z pogardą odnoszą się do tego stronnictwa hołdującego faryzejskiej przewrotności, i najskrajniejszej reakcji, idącego w bloku z Witosem i krwawym Kiernikiem pod hasłem „chrześcijańskich obyczajów“ w życiu publicznem.

Endecy przyczaili się i nie zdradzają dotąd na zewnątrz żadnej energiczniejszej akcji, ruszają się natomiast dość żywo w okręgach. Sjonistom z dr. Thonem na czele, sprawia wiele kłopotu i psuje szanse „ortodoksyjna“ lista „Agudy“.

Dzień wyborów jest już bliski i wykaże istotne siły i wpływy walczących stronnictw.

Klasa pracująca, powołana do głosu poraz trzeci zaledwie w ciągu 10-cia niepodległości, musi sobie zdać jasno sprawę z niebezpieczeństw, jakie grożą jej wolności i demokracji ze strony, wszelkiemi sposobami i kanalikami dziś pchającej się do ciał prawodawczych, reakcji. Żadne kłamne hasła nie mogą wyborcom zaciemnić istoty rzeczy, o którą toczy się dziś wyborczy bój: *Demokratyczny ustrój państwa, system parlamentarny i interesy gospodarcze świata pracy są zagrożone!* Kto głosuje na 2, broni wolności w Polsce i prawa do ludzkiego bytu miljonowych rzesz proletarjatu robotniczego i umysłowego.

Marjan Porczak.

Na marginesie.

Nie wywoływać widm przeszłości...

Zrobiliśmy wielką przykrość niektórym wielbicielom straconego za skrytobójcze morderstwo Niewiadomskiego. — Wywlekliśmy z pożółkłych kartek „Słowa Polskiego“ z r. 1923 szereg nazwisk tych entuzjastów Niewiadomskiego, którzy dla upamiętnienia jego czynu złożyli pewne kwoty na jego pomnik.

W Nr. 46 z 26. lutego wymieniliśmy obok innych ofiarodawców na pomnik morderczy także nazwisko Stanisława Rodakowskiego, notarjusza w Rożniatowie.

I któby się był spodziewał, że p. Rodakowski w ciągu okresu pięcioletniego nie tylko zmienił miejsce swego pobytu, przenosząc się z Rożniatowa do Stanisławowa, ale zmienił swe poglądy, przenicował je gruntownie, odżegnywując się od przeszłości jak od złego ducha!

Jaka krzywda!

P. Rodakowski przewodniczy teraz na wiecach, na których zapadają uchwały, — wzywające do „zgodnej współpracy z rządem marsz. Piłsudskiego“ — p. Rodakowski, jak mówią, jest teraz stuprocentowym sanatorem, a tu — jak grom z jasnego nieba — przychodzi wiadomość, że po skrytobójczym mordzie, dokonanym na ś. p. Narutowiczu na chwilę... powinęła mu się noga!

My sądziliśmy, że *kto składał na pomnik Niewiadomskiego, ten jest zbryzgany krwią jego niewinnej ofiary*. Mój Boże! Gdybyśmy byli przeczuwali, że p. Rodakowski i inni tak prędko oczyścili się z tej krwi, nie bylibyśmy wywlekali ich nazwisk.

Taka krzywda!

Robotnicy!

W dniu wyborów, w dzień walki i zwycięstwa — będziemy wszyscy przez **cały dzień na ulicy.**

Niech ci, którzy sądzili, **że pieniądzem** da się zrobić wszystko, niech widzą Was nietylko idących do urny, ale niech widzą **Wasz zapał** do walki, niech **widzą Waszą wolę** zwycięstwa.

Na ulicę więc w niedzielę!

Zwracamy Waszą uwagę, że głosowanie jest tajne i nikt nie ma prawa wiedzieć, jak głosujecie.

Na miejscu wyborów będzie czuwać Wasza organizacja, która Was będzie bronić przed każdem nadużyciem.

Porządku będziemy pilnować sami.

Komitet Wyborczy P. P. S.

Inteligencja pracująca za listą nr. 2.

Imponujący wiec w Ratuszu.

Wczoraj wieczorem w sali ratuszowej we Lwowie odbył się wielki wiec wyborczy inteligencji pracującej. Sala i obie galerje wypełnione były po brzegi.

Zebranie zagaił tow. dr. Dręgiewicz, poczem wybrano prezydjum, w skład którego weszli prof. *Probulski i tow. Moskaluk.*

Obszerny referat w związku z obecną kampanją wyborczą wygłosił tow. *Hausner*.

Tow. Hausner zanalizował stosunki w Polsce za czasów ostatnich, wskazując na straszną rolę, jaką odegrały rządy Chjeno-Piasta w Polsce oraz na skutki tych rządów, które doprowadziły państwo nad brzeg przepaści. Mówca wykazał całą perfidję i obłudę endecji, która dostawszy się do władzy dzięki nieuświadomieniu politycznemu mas, niszczyła kraj i społeczeństwo, poczem przedstawił i omówił obecne zabiegi endecji oraz sanacji, skupiającej się dokoła listy Nr. 1. Tow. Hausner omówił program PPS., wykazując, iż tylko ona jedna szczerze reprezentowała interesy mas.

Następnie tow. Dr. *Dręgiewicz* wykazał, iż inteligencja pracująca, niedolę swoją zawdzięczać może brakowi poczucia klasowego, poczem omówił politykę gospodarczą rządu, przedstawiając cyfry, z których wynika, że w ostatnich 2 latach drożyzna wzrosła do 45 proc. Mówca przedstawia w zarysie program gospodarczy PPS, któryby w miejsce klasy robotniczej obarczył klasę posiadających i na ich barki przerzucił ciężar utrzymania państwa.

Po przemówieniu tow. Drągowskiego, w którem podniósł bohaterskie walki PPS. w przeszłości i wezwał obecnych do głosowania na listę Nr. 2 — zabrał głos prof. *Kubiński*. Mówca, wskazując na wielką rolę inteligencji w życiu państw zachodnich zaznaczył, że inteligencja ta znajduje się pod sztandarem socjalizmu. Niestety, nie można tego powiedzieć w chwili obecnej o inteligencji polskiej, która albo trzyma się zdala od polityki, albo dała się wciągać na lep reakcji. Reakcja szermowała dwoma hasłami: Bóg i Ojczyzna. Poza temi hasłami nie było jednak nic ani z wiary, ani z troski o dobro państwa. Były to i są frazesy obliczone na naiwnych. Religja jest sprawą prywatną i nie wolno jej wciągać jako broń na arenę polityczną, a ojczyzna, Polska jest — klasa pracująca. Socjalizm jest najwznioślejszą ideą i jesteśmy dumni, że możemy nazwać się socjalistami. Trzeba mieć charakter i odwagę, by być socjalistą. Na zachodzie cały świat kulturalny stoi pod sztandarem socjalizmu. Musimy starać się o to, by i w Polsce pod sztandarami PPS wraz z klasą pracującą skupiła się inteligencja.

Następnie ob. Radzikowski nawoływał zebranych do spełnienia obowiązku obywatelskiego i poparcia listy Nr. 2, poczem t. Smulikowski wykazał na kilku faktach jak sprawa stabilizacji, awansów urzędniczych, podwyżek etc., że w sejmie tylko PPS broniła interesów urzędników.

W końcu przemówił tow. Dr. Loewenstein, wykazując, iż lista Nr. 1 skierowana jest przeciw klasie pracującej i posłowie tej listy w Sejmie reprezentować będą obszarników i kapitalistów podobnie jak dotychczas czyniła to endecja. Nastąpiła tylko zamiana ról, treść jednak pozostaje ta sama. W zasadzie ks. Janusz Radziwiłł z listy Nr. 1. niczem nie różni się od ks. Czartoryskiego z listy Nr. 24.

Na tem zebranie zakończono. Żadnej rezolucji nie powzięto, gdyż zebranie miało tylko charakter dyskusyjny. niemniej jednak nastrój sali świadczył, iż wszyscy zgodzili się w zupełności z wywodami mówców. Przemówienie każdego mówcy przyjmowano huraganowemi oklaskami. Mowę tow. Hausnera zebrani przerywali kilkakrotnie długotrwałemi aplauzami.

Na powyższe zebranie zaproszono na afiszach kandydatów z listy Nr. 1 i 24. Żaden z nich nie zjawił się. Gdy tow. Hausner na wstępie swego przemówienia stwierdził, że żaden kandydat nie przybył — padały różne okrzyki: „bali się przyjść", — „obejdzie się bez nich". — „nie potrzebujemy nikogo: wiemy z góry co nam powiedzą" itd. itd.

Zebranie to świadczy, że inteligencja przewidziała już i zdaje sobie sprawę, że dotychczas była tylko manekinem w rękach reakcji. Obecnie pragnie naprawić błędy poprzednie i pójdzie jak wskazuje jej interes życiowy.

Islandja państwem niezależnem?

WARSZAWA. 2. marca. (tel. wł.) Z Kopenhagi donoszą, że Rada stanu Islandji jednomyślnie postanowiła wypowiedzieć traktat unji personalnej łączący Islandję z Danją. Islandja w najbliższym czasie ma obwołać się państwem niezależnem.

—:::—

Demonstracyjny strejk studentów zakończony.

WARSZAWA 2. 3. (tel. wł.). W związku z uchwałami wczorajszego wiecu akademickiego na wyższych uczelniach warszawskich przeprowadzony został strejk demonstracyjny. Na Politechnice silny kordon strejkujących nie dopuszczał nikogo do sal wykładowych. W sytuacji rektor Szperl zawiesił wykłady o godz. 9.30 na dwa dni. Na 40 wykładów odbyło się ogółem 12. Na Uniwersytecie silny kordon strejkujących przerwany został przez przybyłych w ordynku studentów Oficerskiej Szkoły Sanitarnej, za którą wtargnęli studenci „sanacyjni". Rozpoczęły się wykłady, gdyż za studentami Szkoły Sanitarnej weszła większa grupa młodzieży przeciwnej strejkowi. Jednakowoż wobec demonstracyjnych wykłady musiano przerwać. Studenci przerywali normalny tok wykładu okrzykami na cześć strejku i profesorów. O godzinie 12-tej wykłady zostały ostatecznie przerwane. Do żadnych poważniejszych starć nie doszło.

WARSZAWA 2. 3. (AW). W związku z decyzją rektora Politechniki Szperla, zawieszającą wykłady na przeciąg 2 dni, do Rektoratu Politechniki nadeszło pismo od min. Dobruckiego o zawieszeniu wykładów na tej uczelni bezterminowo. Zawieszenia tego uniknął Uniwersytet ze względu na decyzję rektora ks. Szlagowskiego prowadzenia wykładów dalej, mimo uchwały strejkowej wiecu akademickiego.

WARSZAWA 2. 3. (tel. wł.). Dziś wieczorem demonstracyjny strejk studentów został zakończony.

NA EKRANIE DNIA.

Z królestwa 13-ki.

Przed kilku dniami, jakiś złośliwy osobnik dostał się na kurytarz lokalu wyborczego, gdzie odbywali właśnie naradę członkowie i agitatorzy komunistycznej partji wyborczej, z pod znaku 13-ki.

Osobnik ów, zapewne przez psotę i z figlów, krzyknął głośno: „Łapaj złodzieja."

Za parę sekund, jakby pod dotknięciem różdżki czarodziejskiej wróżki, cały lokal przedwyborczy opróżnił się ze zwolenników 13-ki.

Na wiecu przedwyborczym 13-ki, tłumaczy jeden z agitatorów konieczność równego podziału wszelkiej własności prywatnej.

Na to jeden ze słuchaczy:

— Zgoda. Przypuśćmy jednak, że podzielimy to, co mamy na równe części. Ja będę oszczędny, a pan swoją część roztrwoni. Co wtedy będzie?

— Prosta rzecz! Wtedy podzielimy się poraz drugi. *Stem.*

Lokale wyborcze P. P. S.

Komitety wyborcze P. P. S. Nr. 2 znajdować się będą w dniu 4 marca w następujących lokalach:

RYNEK 8, I. p.
ZIELONA 7, I. p.
GRODECKA 69 (Związek Z. Z. K.)
KAŻMIERZOWSKA 43b, (lokal rob. żyd.)
ŻÓŁKIEWSKA 42b (Zw. Zaw. Rzeźników)
SYKSTUSKA 21, II. p.

W lokalach tych należy się zgłaszać po wszelkie informacje i kartki do głosowania.

Komitet wyborczy P. P. S. we Lwowie.

Do mężów zaufania i członków komisji wyborczych.

Redakcja „Dziennika Ludowego" w lokalu drukarni ul. *L. Sapiehy 77 telef. 496.* czynna będzie z niedzieli na poniedziałek przez całą noc.

Prosimy wszystkich tak we Lwowie, jak i na prowincji, by podawali albo osobiście lub telefonicznie wyniki głosowań, celem ogłoszenia w specjalnym Nr. poniedziałkowym "Dziennika Ludowego".

Redakcja

DZIELNICA ŁYCZAKÓW—ZIELONA.

Dziś, t. j. 3 bm. zebranie mężów zaufania i ich zastępców o godz. 6 wiecz. w lokalu Zw. Zawod. Kafiarzy przy ul. Zielonej l. 7. Obecność wszystkich konieczna.

PLENARNE POSIEDZENIE KOMITETU WYBORCZEGO ŻYD. SOC. DEM. PARTJI „POALE- SJON" odbędzie się w sobotę, dnia 3. marca b. r. o godz. 7.30 wieczor, w lokalu przy ul. Kazimierzowskiej l. 43. Obecność wszystkich członków konieczna.

Napad zamaskowanych bandytów.

Wczoraj po godzinie 6 wieczór przez las zwany „Gruszka" pomiędzy Liskiem a Tarnawą jechały na wozie nauczycielki Marja Hawełówna i Jadwiga Jazłowska, w towarzystwie urzędnika sądowego z Liska Bolesława Nowakowskiego. W tym czasie niespodzianie wybiegło z gęstwiny dwóch zamaskowanych osobników, którzy pod groźbą rewolwerów zmusili woźnicę do zatrzymania koni. Jeden z opryszków przeszukał następnie kieszenie jadących przyczem zrabował 150 zł Jazłowskiej, oraz 20 zł Nowakowskiemu. Z łupem tym bandyci zbiegli do lasu.

WYJAZD MIN. ZALESKIEGO DO GENEWY.

WARSZAWA. 2. marca. (Pat.) Dzisiaj odjechał do Genewy min. Zaleski w towarzystwie członków delegacji polskiej Tadeusza Hołówki, Szumlakowskiego oraz osobistego sekretarza p. Zawiszy.

Ostrzeżenie!

Zwracamy uwagę wszystkim naszym Towarzyszom i Sympatykom, że w różnych okręgach wyborczych przeciwnicy nasi rozrzucają ulotki donoszące, że P. P. S. wycofała swoją listę Nr. 2. w tych okręgach.

Jest to podstępny manewr wyborczy!

P. P. S we wszystkich okręgach utrzymuje swoje listy i w żadne konszachty wyborcze się nie wdaje. — Równocześnie zwracamy uwagę, że z tego samego źródła rozrzucono dwójki (2.) **kolorowe lub z dopiskami,** które to kartki wyborcze są **nieważne.** Ważną jest kartka Nr. 2. z kropką lub bez kropki **tylko na białym papierze bez wszelkich dopisków.**

KOMITET OBWODOWY P. P. S. we Lwowie.

W którym lokalu wyborca lwowski głosuje w niedzielę?

Wszystkie ulice i place lwowskie podzielone na obwody, oznaczone numerami. Poszczególne obw. lokale głosowania mieszczą się w niżej podanych ulicach:

	Należy do Obw. głos. Nr.
Ul. Adamowa: 3, 4, 20	27
„ Akademicka:	71
Pl. Akademicki. 1—4	71
Ul. Alembeków: 3—12, 14, 16	34
„ Anczewskich: niep. 1—7, parz. 4—12	59
„ św. Anny: 1—9, niep. 11 a — 19	36
„ św. Antoniego:	96
„ Arciszewskiego: 2—4, 6	32
„ Asnyka:	86
„ Badenich: niep. 3—9, parz. 8—12	13
„ Na Bajkach: parz. 4, 14—20, niep. 37—39	57
„ Na Bajkach: niep. 1—11, 4, 6, niep. 15, 17, 21—27	62
„ Balonowa: 2—8, parz. 10—18, 11	21
„ Bandurskiego:	60
„ Barska: 1, 3, 4, 6	46
„ Batorego:	71
„ Beisera: 1, 2, 4	18
„ Bema: parz. 2—22, niep. 9—17, 21, 27, 29, 41	40
Pl. Bema:	41
„ Benedyktyński. 1, 2, 5	16
„ Bernardyński: 5, 6, 7	93
„ Bernardyński: 1—3, 9—15, 17	70
Ul. Bernsteina: niep. 1—17, parz. 4—20	35
„ Białohorska:	51
Bielosko:	82
Ul. Bielowskiego: 1, 3—6	72
Pl. Bilczewskiego: 1—5	56
„ Bilczewskiego: 6—12	49
Ul. Bilińskich: parz. 4—32, 46—58, 70, 72, niep. 3—9, 19, 21	52
„ Blacharska: 1, 2, 8, 12, niep. 9—15, 20—22, 24, 26—30	6
„ Na Błonie:	42
„ Na Błonie boczna:	42
Błonie Janowskie:	51
Ul. K. Boczkowskiego: parz. 2—16	47
„ K. Boczkowskiego: niep. 3—17	49
Bodnarówka:	69
Bogdanówka:	50
Ul. Bogusławskiego: 3—14, 16, 18	73
„ Boimów: parz. 4—10, 16—28, 36 46, 48	7
„ Boimów: niep. 3—7, 11—19, 23, 25, 27, 31, 35, 41	6
„ Bojowa: 6. 8 i 2 domy MZE.	26
„ Bonifratrów: parz. 2—14	88
„ D. Borkowskich:	59
„ Bourlarda:	71
„ Bożnicza: 2, niep. 1—9, parz. 18—22, 23	1
„ Brajerowska: 3—8, 10—16, 20	13
„ Brajerowska boczna: 4	13
„ Cebulna: 4, 13	1
„ Cechowa: 5	29
„ Cetnerowska:	91
„ Chmielowskiego: 2—12, 15, 17	74
„ Chocimska:	44
„ Chodkiewicza: 3, 5—9	65
„ Chodorowskiego: 2, 3, 6, 7, 9, 10 11, 11 a, 15, 15 a	73
„ Chorążczyzny: 5—8, 10—12, 15—19, 22—29, 31	72
„ Z. Chrzanowskiej: 3—6, 8—12, 14, 16	64
„ Cicha: niep. 1—5	72
„ Cłowa:	93
Pl. Cłowy: 1	93
„ Czachowskiego. 3, 5	45
„ Czackiego: 1, 3, 9, parz. 4—12	16
„ Czarnieckiego: 1, 3, 5	70
„ Czarnieckiego: parz. 2—4, 8—20, 24—32	94
„ Częstochowska:	42
„ Czwartaków: 6	63
„ Czysta:	69
„ Daniłowiczów: 3—9	60
„ Dąbczańskiej: 3, 7, 9	72
„ Dąbrowskiego: 1—16, 18	68
Pl. Dąbrowskiego: 1—4, 6—8	72
Ul. Dekerta: 2—11 a, 14, 17, 20—22, 24	48
„ Dekerta boczna: 5—8, 10, parz. 14 16—20	47
„ Pod Dębem: parz. 2—24, niep. 5—15	30
„ Długosza:	76
„ Dobrzańskiego: 1, 3	91
„ Dojazdowa:	46
„ Domagaliczów:	86
„ Dominikańska: 2—5, niep 7—11	5
Pl. Dominikański: 1, 2	6
Ul. Domsa: 1—10, parz. 12—16	54
Pl. św. Ducha. 1	6
Ul. Dwernickiego: niep. 1—5, 6—16, parz. 22—34, 40—54, VIII gimn.	78
„ Działyńskich: 3—7, 9, 11, 12	49
„ Lw. Dzieci: parz. 4—18, 22—42, 50—56, 62, 66—74, niep. 3—27 31, 35—41, 45—51. 57 a, 57 b, 63, 67—73	60
Pasaż Fellerów:	8
Ul. Franciszkańska:	94
„ Fredry:	71
„ Frydrychów: 2—10, 12	74
„ Furmańska: niep 1 a—9, 12, 14	8
Gabryelówka: 3—6, 8—11 a, 13, 25	27
Ul. Gazowa: parz. 4—28	33
„ Gdańska:	82
„ Gęsia: 1	1
„ Gipsowa: parz. 2—10, niep. 11—15, parz. 14—22, 25, 28, 32, 34, 38 i parz. 44—56 b	60
„ Gliniańska:	89
„ Głęboka: parz. 4—18	58
„ Głęboka: niep. 1—5, 15, 19—29	62
„ B. Głowackiego: parz. 4—26, 30—34, niep. 3—11 a, 17—19 a	46
„ Głowińskiego:	89
„ Gnieźnieńska:	82
„ Goldmana: 3, 7—9	39
„ Gołąba: 3—12, 15	88
Pl. Gołuchowskich: 1	3
„ Gołuchowskich: 4, 5, 9—11, 15, 16	8
Ul. Gosiewskiego: 1, 5	85
„ Gosiewskiego: parz. 2—6, 10	86
„ Grochowska: 5—9, 11, 11 a. 12, 15, 26	63
„ Gródecka: parz. 2, 2 a, 2 b, 6, 10 14—26, 28, 32—38, 42—56 62—70, 74, 84, 84 a, 88, 90	41
„ Gródecka: niep. 3—13, 19, 23, 27—49	15
„ Gródecka: niep. 51—75	54
„ Gródecka: niep. 81—99	49
„ Gródecka: niep. 101, 103, 109, 115, 119, 121, 127	53
„ Gródecka: niep. 129—135, 141, 143 147	51
„ Grodzickich: 1—4. 6, 9, 11	3
„ Grottgera: 1 a—8, 10	96
„ Grunwaldzka:	61
„ Halicka: niep. 1—9, 10, 12, 15, 19, 20, 21	4
Pl. Halicki: 7, 10, 12, 12 a, 14, 15	71
Pasaż Hausmana:	9
Ul. Hausnera: niep. 3—15	92
„ Hausnera: parz. 4—18	89
„ Heninga:	99
„ Herburtów: 1, 5, 7	67
„ J. Hermana: 1—12, 14—17, 19, 20, 25, 26, 28, 30, 31	20
„ Hetmańska: parz. 6—10, 22. 24	8
„ Hoffmana Opata:	87
„ Inwalidów: niep. 1—7, 15—23	37
„ Issakowicza: parzyst. 6—10, 18, 20, 21, 22	67
„ Jabłonowskich: 2—8 a, 10—13, parz 18—28, 32—36, 40—44	79
„ Jachowicza: 3, parz. 4—12, niep. 11 a—19, parz. 16—26	35
„ św. Jacka: 1—25	79
„ Kr. Jadwigi: parz. 4—38 a	47
„ Kr. Jadwigi: niep. 19—35	48
„ Jagiellońska: niep. 1, 5—7, 11—17	9
„ Jagiellońska: parz. 2, 4, 8, 12, 16, 18—24	8
Jałowiec:	91
Ul. Jana z Dukli: 3	60
„ św. Jana: 4	18
„ Janowska: parz. 4, 8, 12—26, 30—38 46—54, 60—68, 72, 74, 78, 84, 88—92, 96, 102, 104, 110—114, 120—134	39
„ Janowska: niep.	40
„ Janowska boczna:	40
„ Japońska: 3, 5, 16	56
„ B. Joselowicza: 1—6, 8, 10, 11, 11 a, 12, 15, 16. 20—23, 29	31
„ Józefata: 3—12	54
„ św. Józefa:	98
Pl. św. Jura: 1	56
„ św. Jura: 3—8	13
Jusglacówka:	69
Ul. Kadecka: 1, parz. 2—10, 14, 16, 17, 28, 30, szkoła Kadecka	67
„ Kadecka boczna:	67
„ Kalecza: 4—6, 8—14, parz. 16—20 a	75
„ Kamińskiego: 3, 6, 7, 9	8
„ Kampiana:	84
„ Karaicka: niep. 3—11 a, 12	25
„ Karmelicka: parz.	94

	Należy do Obw. głos. Nr.
Pl. Kapitulny: 2, 3, 5—8	4
Ul. Karna: 2,3	36
„ Karpińskiego:	55
„ Kasztelańska: 3—15	48
„ Kazimierzowska: parz. 4, 8, 12—16, 20—26, 30, 34	35
„ Kazimierzowska: niep. 3—17, 21, 25, 29, 33—47	14
„ Kącik: 16, 18, 20	79
„ Kąpielna: 6	27
„ Kętrzyńskiego: niep. 1—21, 25, 27, 31—47, 57, 59, 63, 65, 69, 71, 77, 83	59
„ Kętrzyńskiego: parz. 4—26, 32—36, 42—48, 50, 58, 60, 66, 110, 128, 130	52
„ Kilińskiego: 1, 3	8
„ św. Kingi: 3, parz. 4—26	23
„ św. Kingi boczna: 4, 6	23
„ Klasztorna: 2	16
„ Kleinowska: 3—5, 7	10
„ Kleparowska: 2, 3, 4	39
„ Kleparowska: 5—14, 17—19, 21, 24, 25—33, 34, 36	38
„ Klonowicza:	86
„ Kluszyńska: 3, 5, 7	92
„ Kochanowskiego: niep.	85
„ Kochanowskiego: parz. 2—22, 26—30, 36—44, 48—52, 56—70, 74—84, 92—96, 100, 102, 106, 108, 112, 124, 130—136	84
„ Pod Koleją: 4, 7, 9	46
„ Kołłątaja: 1—8, 10, 12	9
„ M. Konopnickiej:	81
„ Kopalna:	99
„ Kopcowa:	97
„ Kopernika: niep. 1—23, 27—29 a, 37—43	70
„ Kopernika: parz. 4, 12—32, 36—42 b	12
„ Kopernika: parz. 48—60	65
„ Koralnicka: 4, 6, 8	74
„ Kordeckiego:	43
„ Korniaktów: 1	3
„ Korzeniowskiego: 2, niep. 3—9	31
„ Kosynierska: 1, 5, 6, 7, 15, 18, 18 a	66
„ Kościelna: 1, 1 a, 3—6	16
„ Kościuszki: 1—9, 11, parz. 14—24	10
Ogród Kościuszki:	10
Ul. Kotlarska: 1—8, 11, parz. 10—18	31
Droga Kozielnicka: Dom MZE.	69
Ul. Krakowska: 1—7, 9, 14—17, parz. 18—26, 30, 34	4
Pl. Krakowski:	2
Ul. Krasickich: 1, 3, 5—18 a, 20	14
„ Krasińskiego:	80
„ Kraszewskiego: niep. 1—23	10
„ Krótka:	44
„ Krupiarska:	100
„ Krzywa: 6, 10	70
„ Krzywczycka:	100
„ Kubali: 2, 3, 4	71
„ Kubasiewicza: 1, 3, 5, 9	49
Droga Kulparkowska:	53
Ul. Kurkowa: 2, 4, 6	97
„ Kurkowa: parz. 8—16, 24—46	96
„ Kurkowa: niep. 3—17, 21—29, 33, 37—45, 53—65	95
„ Kuszewicza: 1, 2, 4—6, 10, 12	20
„ Legjonów: niep. 3—7, 13, 19—45	8
„ Lelewela: niep. 3—9, 15, 17, parz. 2, 6, 6 a, 8, 10	75
„ Lenartowicza: niep. 3—23, parz. 8—16, 20	66
„ Kr. Leszczyńskiego: parz. 2, 6—8 a, 12 a—30, 34—44, niep. 3—21 25—27 a, 31—45	44
„ Leśna:	100
„ Lindego: 2—10	72
„ 29 Listopada: niep. 1—7, parz. 4, 6, 14—20, 24—36, 40, 44—46, 52—58 70, 72, 78—84, 88—102, 106—110, 114, 116, 120	58
„ 29. Listopada: niep. 11 b—37, 41—47, 57, 63—73, 77—83, 87, 89, 95—97	62
Droga Lubieńska:	53
Ul. Lubomirskich: niep. 3—9	27
„ Lwia: parz. 2—16, niep. 7—13	17
„ Łamana: 1	1
„ Łazarza: 4—7, 9, 10, 12, 14, 18 i Cytadela	73

	Należy do Obw. głos. Nr.
„ Łazienna: 3, 8	1
„ Łąckiego: parz. 2—8, 7, 9	64
„ Łokietka: parz. 4—18, 15	20
„ Łozińskiego: 4, 6, 7	77
„ Łukasińskiego: 4	8
„ Łukiewicza: 1, 10, 14, 16, 18	78
„ Łyczakowska: parz. 2—6, 10, 14	93
„ Łyczakowska: parz. 16—28, 32—38, 46—66, 70—74, 80—92, 96—110, 118, 122, 128, 132—142, 146, 148	90
„ Łyczakowska: niep. 1—21	94
„ Łyczakowska: niep. 23—49, 55—67, 71—97, 101—113, 117—129, 135—141, 145—151, 157, 159, 165—171, dworzec kolejowy	98
„ Magazynowa: 1—4	41
„ Marji Magdaleny: 3, 4, 6, 8	65
„ 3-go Maja: 2—12, 16, niep. 17—21	10
Majerówka:	91
„ Mała:	99
„ Małeckiego: 2—10	74
„ św. Marcina: parz. 4—8, 14—38, 42, niep. 1—17 a, 21—55, 61, 65, 67	26
Pl. Marjacki: 1, 3, 4, 5, 7	70
„ Marjacki: 8, 9, 10	7
Ul. św. Marka:	76
„ Marszałkowska: 1	13
„ Matejki: 2, 4, 8	12
Mazurówka:	91
Ul. Mączna:	100
„ Mączna boczna:	100
„ Meiselsa: 2, 6	37
„ św. Michała: 3, parz. 4—8	10
„ Mickiewicza: 3—8, 10—14, parz. 22—28	13
„ Miejska:	50
„ Mikołaja: 2—5, 7—21, 23	75
„ Miłkowskiego:	86
„ Miodowa: 2—5, 7, 9	33
„ Miodowa: 8, 10	1
Pl. Misjonarski: 2, 7	20
Ul. Mochnackiego:	75
„ Modrzejewskiej: 7, 11 a, 12, 14	58
„ Murarska: parz. 4, 6, 8, niep. 7—11	57
„ Murarska: parz. 22—28, 32, 36—40, 44, 48, 52, 64, 66, 84, niep. 19—35, 39, 43, 47—51, 55, 59, 75—79, 83	63
„ Nabielaka: parz. 4, 8, 12, 16—32, niep. 1—49, 67	66
„ Nenckiego: 3—11	37
„ Niecała: 5, 6	15
„ Niemcewicza: niep. 5—9, 19, 21, parz. 24—28, 42—48	49
„ Nikorowicza: 2	12
„ Obertyńska: parz. 2—8, 7	68
„ Objazdowa: parz. 2—8	21
„ Obozowa: 2—6	68
„ Obwodowa: 47—12, 16, 20	63
„ Ochronek:	85
„ Ogórkowa: parz. 2—8, niep. 11—15	19
„ Okólskiego: 2, 4, 8	55
„ Ormiańska: 2—4, 6, 8, 12—20, 22, niep. 25—31, parz. 28—32, 35	4
„ Orzeszkowej: 3—9, 11	60
„ Ossolińskich: 2—4, 6—17a, 19, 21, 26	72
„ Ostrołęcka: 4, 6, 8, 16	63
„ Owocowa: 4, 6—9, 12, 14	2
„ Panieńska: parz. 4—16, 22—40, niep. 3—33, 37—45	22
Droga Pasieczna:	91
Pasieki Halickie:	82
Pasieki Łyczakowskie:	91
Ul. Paulinów: 1—3 a, 5—8, 10—18 a,	100
„ Paulinów górna: 4—8, 10, 19, 20, 26	100
„ Pawła: 2, 4 a, 7, 8, 10, 10 a,	92
„ Pełczyńska: parz.	73
„ Pełczyńska: niep. 1—11, 27, 31—35 a 47, 53	67
„ Pełtewna: 4	1
„ Pełtewna: niep. 1 a—15, 25, 29, 45	28
Persenkówka:	69
Ul. Piaskowa: 1—6, 8—11 a, 14, 18, 21 23, 25, 27	99
„ Piastów: 3—23, 25	23
„ Piekarska: niep. 1—5, 9—17	93
„ Piekarska: niep. 19—23, 37—69, 73, 79, 87—93, 97, 81	88
„ Piekarska: parz. 4—56	87
„ Piesza: 1, parz. 2—6	16
„ Pijarów:	92
„ Pijarów boczna:	92

	Należy do Obw. głos. Nr.
„ Pilichowska: 3, parz. 6—18	39
„ Pilnikarska: 2—6 a, parz. 8—14	19
„ Piłsudskiego: niep. 1, 3, 9—17 a,	87
„ Piłsudskiego: parz. 2—8, 12—22, 21, 25, 27	70
„ św. Piotra:	91
„ Pochyła: 6, 10	67
„ Podgórna: 3	17
„ Podlewskiego: 3—10	9
Podwale: 2, 3, 6, 7, 9, 13, 17	6
Ul. Podzamcze: 3—9, 11—17	19
Pohulanka:	84
Ul. W. Pola:	83
„ Pompierska: 1	19
„ Poniatowskiego: 1, 5, 7, 8, 10—12	68
„ Ponińskiego:	69
„ Potockiego: parz. 4—14, 20—60, 64, 70, 72, 94, 96, 102, 104, 110, 112	54
„ Potockiego: niep. 5—17, 21—29, 31, 33, 47, 49, 55, 61—71, 75, 77, 81—87, 89	65
„ Potockiego boczna:	65
Plac Powystawowy:	69
Ul. Prowiantowa: 1, 3—5	40
„ Przerwana: 3—5	33
„ Pszczelna:	99
„ Pułaskiego:	68
„ Racławicka:	69
„ Rahozy: 3—6	59
„ Rappaporta: 1, parz. 2—10, niep. 5—21, 31	36
„ Raszyńska: 3	59
„ M. Reja: niep. 3—9	89
„ M. Reja: parz. 2, 6, 8, 10	88
„ Rejtana: 3—5, 7—10	9
„ Za Rogatką:	52
„ Romanowicza: niep. 1—13, parz. 10—22	77
„ Ruska: niep. 3 i 5, parz. 4—12, parz. 16—20	5
„ Rutowskiego: niep. 3—7, 11—21, parz. 4—10, 16, 18, 22—26	7
„ Rybacka: 3, 5	85
„ Rybia: 1, 3—5	16
„ Rycerska: parz. 2 a—10, 16, 24, 26, 30, 32, niep. 7—11 b, 21—29, 33—39	45
Pl. Stary Rynek: 2, 5, 7, 8	16
„ Rynek:	5
Ul. Rzeźbiarska: 1, 1 a, 3—5	88
„ Nowej Rzeźni: 16, 21, 24, niep. 25—31, 37, 41	27
Pl. Rzeźni: parz. 4—12, 13, 15	2
Ul. Rzeźnicka: niep. 3—9, 6, 12—15, 17, 18	9
„ Sadownicka:	61
„ Sakramentek:	86
„ Leona Sapiehy: parz. 2—6, 10	12
„ Leona Sapiehy: parz. 12, 16—30	56
„ Leona Sapiehy: niep. 1—25	65
„ Leona Sapiehy: niep. 29—61, 65—91	57
„ Sądowa: 6, 7	14
„ Schodowa: 3	18
„ Senatorska: 3—7, 9	77
„ Sebrska: 1—5, niep. 7—11, 15, 17	7
Droga Sichowska:	82
Ul. Sieniawska: niep. 1—21, parz. 4—18	17
„ Sienkiewicza: 2, 3, 5, 6, 9, 11	72
„ na Skałce: 1, 3, 5	79
„ Skarbkowska: 5, 7, 10—12, 14—18, niep. 19—29, 26, niep. 33—45, 36	3
„ P. Skargi: parz. 2—12	13
„ Skrzyńskiego: parz. 8—14	94
„ Słodowa: 1, 3 a,—7, 10	99
„ Słoneczna: parz. 2—6, a, 10—36, 40—48	28
„ Słoneczna: niep. 1—17, 21—47, 53,55	29
„ Słoneczna: 57, 59	30
„ Słowackiego: 1—6, 8, parz. 14—18	10
„ Smerekowa: 2—4	19
„ Smocza: 1 a—3, 6, 10, 18, 20, 24, 26	2
Pl. Smolki: niep. 1 a—5	9
Ul. Snopkowska: parz. 4—18, 24—28, 34—42, 46	79
„ Snopkowska: niep. 1, 13, 27—39, 47—69, 73, 75, 79, 81—87 b, 95, 95 a	78
„ Sobieszczyzny:	97
„ Sobieskiego: niep. 3—17, 4, parzyst. 10—16, 21, 22, parz. 26—32, niep. 29, 37—49	6
„ Stanisława Sobińskiego (Królewska): 3, 4, 6, 7, 10, 12	82
„ Sodowa: 1—6, 12	63

	Należy do Obw. głos. Nr.
„ Sokoła: 1—5, 7	74
„ Spadzista: 1—3, 11	17
„ Stalmacha: 2, 9	82
„ św. Stanisława: 2—6, 8, 10	8
„ Starotandetna: 1, 2, 3, 7	1
„ Starozakonna: 3, 5, 7, 10, 15	1
„ Staszica: 3—8	74
„ Stroma: 3—8	19
„ Stryjska:	68
„ Stryjska boczna:	68
„ Strzała: 2, 3, 4, 6, 10, 12	63
„ Strzelecka: 2, 5—8, 10	3
Pl. Strzelecki: 1—4	16
„ Strzelecki: 5, 6, parz. 10—16, 15	3
Ul. J. Strzemię:	77
„ Studzienna: 4	19
„ 22 stycznia:	78
„ Supińskiego:	76
„ Sykstuska: niep. 1—37, 39 a, 43—49 parz. 2, 6—16, 24, 26—64 a	11
„ Szajnochy: 1, 3, 5, 6	12
„ Szaszkiewicza: 1—6	12
„ Szeptyckich: parz. 6—16	13
„ Szeptyckich: parz. 18—44, niep. 1—45	55
„ Szewczenki:	83
„ Szkarpowa: niep. 1—11	16
„ Szkolna: 6	19
„ Szpitalna: parz. 2, 4, 8, 10, 18—32	
„ Szopena: 3—6, 8, 10	9
36, 38, 42—56, 60, 68, 70, 74—78, 84—90, niep. 1, 11—25, 39, 41, 47, 49, 53	32
„ Szumlańskich: niep. 3—17	15
„ Szumlańskich: parz. 2, 6—10	54
„ Szwedzka: 1, 3, 6	37
„ Szymona: 1, 2	71
„ Szymonowiczów: niep. 1—5, 6, 8, 9	59
„ Szymonowiczów: niep. 31—35, 18 i bocz. Szymonowiczów 2, 3, 6	62
„ Śniadeckich: 2—9	64
„ Śnieżna: parz. 2—8, 5, 7	16
Pl. M. Śnieżnej: 5	16
Ul. Nowy Świat: 3—6, 8	62
„ Nowy Świat: parz. 12, 14, 18—22, 15	56
„ Świętokrzyska:	42
„ Tańskiej: 1, 3	71
„ Tarnowskiego:	80
„ Tatarska: parz. 2—8	18
„ Teatyńska: parz. 4—14	95
„ Teatyńska: niep. 1—37	97
„ Technicka: 1, niep. 2—10	12
Pl. św. Teodora: 1—6, 8, 11, 12, 12 a	1
Ul. Tercjarska: parz. 4—10	36
„ św. Teresy:	56
„ Tkacka: 3, 4, 6, 8—11, 13—17, niep. 21—31, 28, 36, 38—40, parz. 42—48, 52	22
„ Torosiewicza:	82
21—31, 22, 26	45
„ Traugutta: 1—5, niep. 7—17, 10	
„ Trybunalska: 1, parz. 4—16	4
Pl. Trybunalski: 1, 2	7
Ul. Turecka: 1—4	68
„ Ubocz: 1 a—5	99
„ K. Ujejskiego: 1, parz. 2—14	12
Pl. Unji Brzeskiej: 2—4, 6—10	59
Ul. Unji Lubelskiej: 2, niep. 3—21	95
„ Wagilewicza:	83
„ Wagowa: niep. 5—11	28
„ Wałowa: 2, 4, 14, 18, 20	70
„ Wałowa: 5, niep. 7—15, 19—31	7
„ Wandy:	44
„ Warneńczyka:	91
„ Warsztatowa:	42

	Należy do Obw. głos. Nr.
„ Wąska: 1, 1 a, 6, 8	94
Pl. Wekslarski: 1	6
Ul. Wesoła: niep. 1—7, 4	2
Ul. Weteranów: 2—8, 11	37
„ Węglana: 3	1
„ Wiatrakowa:	91
„ Wierzbowa:	69
„ Wilczków: 4, 6	25
„ Wiśniowieckich: 1, 2, 10, 11	58
„ Wodna: 3—5	37
„ św. Wojciecha:	97
„ Wolność: 2, niep. 3—7, parz. 8—12, niep. 11—17, 16, 16 a	38
„ Wołyńska: 2, niep. 3—7, 8, 14, 31, 33, 35	27
„ Wronowskich: 2—18, parz. 20—24	73
„ Wulecka:	67
Droga Wulecka:	67
Wulka Panieńska:	67
Ul. Wybranowskiego niep. 5—11	22
„ Wybranowskiego: 2, 3	20
„ Wyspiańskiego.	99
„ Zacharjewicza:	56
„ Zaciszna: 4, 5, 6, 8	48
„ Zamarstynowska: niep. 1—5	1
„ Zamarstynowska: parz. 10—34, niep. 7—11	18
„ Zamarstynowska: niep. 11 a—35, 41—53, parz. 36, 38, 46—62	21
Wysoki Zamek: (2 budynki)	17
Ul. Zamkowa: 1—4, 6 a, 8—11, niep. 13—19, 23, 25, 31, 16	17
„ Zamknięta: niep. 3—13, 4	13
„ Zamojskiego:	83
„ Zaścianek: 11 a—15, 17	78
„ Zbaraska: 2—7, 9	58
„ Zborowskich: niep. 1—15, parz. 4—18, 22, parz. 26—30, 34, 36, 40, 44	27
Pl. Zbożowy: 1—4	28
Ul. Zdrowie: 3—14	63
„ Za Zbrojownią: niep. 3—7	6
„ Zielona: parz. 2—22, 30, 32, niep. 1—11, 17, 21, 25, 29, 31, 35, 37	81
„ Zielona. niep. 41—45, 49, 51—75, 81, 83, 93—95, 99, 105 a	82
„ Zielona: parz. 34—62, 70, 72, 80, 82, 88—96, 102—108, 130	83
„ Ziemiałkowskiego: 1, parz. 4—8, 12, 14	12
„ Zimorowicza: 2—10, parz. 12—22, niep. 15—19	74
„ Złota: parz. 10, 30, 32	37
Zniesienie:	97
Ul. św. Zofji: niep.	78
„ św. Zofji: parz. 4—16, 20—24, 28—36, 40—62, 66, 68, 72—82, 90, 92	69
„ Zyblikiewicza: niep.	81
„ Zyblikiewicza: parz. 2—8, 12, 16—32, 38—52	77
„ Zygmuntowska: 1, 3 a, 4, 5, 7—17, 10, 12, 12 a	15
„ Źródlana: niep. 1—9, 19—51, 55, 57, 63—67 a, 73, 75	34
„ Źródlana: parz. 2 a—10, 16—18, 26—38	33
„ Żółkiewska: niep. 1—37	2
„ Żółkiewska: niep. 39—49	23
„ Żółkiewska: niep. 53—69, 73, 75, 83—87, 95—107, 113—169, 173, 175	24
„ Żółkiewska: parz. 2—10	16
„ Żółkiewska: parz. 12—22, 26—30	18
„ Żółkiewska: parz. 32—50, 56—78, 82, 86—90, 94—100, 106—114, 118, 122, 136	25
„ Żulińskiego: 2—16, 18	93
„ Żyżyńska: 3, 7, 9, 10	78

2.

2.

2.

2.

2.

Dwójki z kropką są ważne.

Z Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S. otrzymujemy następujące wyjaśnienie:

Wobec licznych zażaleń z poszczególnych Okręgów wyborczych, że dwójki z kropką mają być według opinji niektórych prezesów komisji wyborczych unieważnione, wyjaśniamy, iż **państwowa Komisja Wyborcza jednogłośną uchwałą stwierdziła, że 2. (dwójka z kropką), lub 2 (dwójka bez kropki), jest ważna,** o czem Generalny Komisarz Wyborczy powiadomił wszystkie Okręgowe Komisje Wyborcze.

Jeżeli więc obecnie poszczególni prezesi Komisji wyrażają inny pogląd, to jest to tylko ich. **zła wola.**

Mamy nadzieję, że Generalny Komisarz Wyborczy jeszcze raz w powyższej sprawie wyda zarządzenie.

—:::—

Obwodowe komisje głosowania mieszczą się w nast. lokalach:

Nr. obwodu i LOKAL KOMISJI GŁOSOWANIA:

1 i 2 Szk. Piramowicza, pl. Strzelecki 5.
3 i 4 Szk. Staszica (m), ul. Skarbkowska 45
5, 6 i 7 Ratusz, Rynek.
8, 9, 10 i 11 Szk. Mickiewicza, ul. Rutowskiego 15.
12 i 13 Gimnazjum IV, ul. Nikorowicza 2.
14 Szk. św. Anny (m), Kazimierzowska
15 Szk. Żółkiewskiego, Krasickich 12.
16 i 17 Szk. Stasica (ż), Podwale 17.
18, 19 i 20 Szk. Sobieskiego, Zamarstynowska 11.
21 Gimn. Żółkiewskiego, ul. Kliszewicza 5.
22, 23 i 24 Szk. św. Marcina (ż), ul. św. Marcina 6 i 11.
25 Szk. Św. Marcina (m), ul. Boczna św. Kingi 18.
26 i 27 Szk. Issakowicza (ż), ul. Boczna św. Kingi 3.
28 Szk. Czackiego (m), ul. Alembeków 11.
29 Szk. Czackiego (ż), ul. Kotlarska 9.
30 Gimn. Żółkiewskiego, ul. Kuszewicza 5.
31 Szk. Czackiego (ż), ul. Kotlarska 9.
32 Szk. Lenartowicza (m), Weteranów 11.
33 Szk. Czackiego (m), ul. Alembeków 11.
34 Szk. Lenartowicza (m), ul. Weteranów 11.
35 Szk. św. Anny (ż), ul. św. Anny 2.
36 Szk. Orzeszkowej (ż), ul. św. Anny 4.
37 i 38 Szk. Lenartowicza (ż), ul. Weteranów 11.
39 Szk. Orzeszkowej (ż), ul. św. Anny 4.
40 Szk. Kościuszki (ż), ul. Zamknięta 13.
41, 42, 43 i 44 Szk. Kordeckiego (m. i ż), ul. Kordeckiego 13.
45, 46, 47 i 48 Szk. Konarskiego (ż i m) ul. Sapiehy 91.
49 Szk. Kolejowa, ul. Dojazdowa.
50, 51 i 52 Szk. Sienkiewicza (m i ż), ul. Borkowskich 21.
53 Gimn. IX ul. Chocimska 1.
54 Gimn. ruskie, ul. Sapiehy 14.
55 Gimn. Sobieskiego, ul. Szumlańskich 7.
56 Gimn. IV, ul. Nikorowicza 2.

Nr. obwodu i LOKAL KOMISJI GŁOSOWANIA:

57 i 58 Szk. M. Magdaleny, ul. Sapiehy 11.
59 Szk. Sienkiewicza (ż), ul. Borkowskich 21.
60 Gimn. Śniadeckich, ul. Szymonowiczów 1.
61 Szk. Żółkiewskiego (ż), ul. Sadownicka 80.
62 Gimn. ruskie ul. Sapiehy 14
63 Szk. Sienkiewicza (ż), ul. Borkowskich 21.
64 i 65 Szk. Żółkiewskiego (ż), ul. Sadownicka 80.
66 Seminarjum męskie, ul. Nabielaka 67.
67 Seminarjum żeńskie, ul. Strzały 3
68 Gimn. VIII., ul. Dwernickiego 17.
69 Szk. św. Kazimierza, ul. Zofji 24.
70 Gimn. Sienkiewicza, ul. Wałowa 18.
71 Gimn. Jadwigi, ul. Akademicka 1.
72 Szk. Sienkiewicza, ul. Wałowa 18.
73 Szk. Tańskiej, ul. Jabłonowskich 13.
74 Gimn. Batorego, ul. Batorego 5.
75 i 76 Gimn. Kościuszki, ul. Sokoła 2.
77 Gimn. Batorego, ul. Batorego 5.
78 Gimn. VIII, ul. Dwernickiego 17.
79 Szkoła zawodowa (ż), ul. Zielona 8.
80 Szk. św. Zofji (m), ul. Stalmacha 9.
81 Szk. Zawodowa (ż), ul. Zielona 8.
82 i 83 Szk. św. Zofji (m), ul. Stelmacha 9
84, 85 i 86 Szk. Konopnickiej (m i ż), ul. Zielona 10.
87 i 88 Seminarjum żeńskie, ul. Sakramentek 7.
89 Gimn. Kopernika, ul. Kubali 4.
90 Szk. Antoniego (m), ul. Głowińskiego 6.
91 Szk. Zimorowicza (ż), ul. Kopalna 10.
92 Szk. Antoniego (m), ul. Głowińskiego 6.
93 Gimn. Kopernika, ul. Kubali 4.
94 Szk. Antoniego (ż), ul. Łyczakowska 38.
95 Gimn. Sapiehy, ul. Podwale 2.
96 Szk. Antoniego (ż), ul. Łyczakowska 38.
97 Gimn. Szajnochy, ul. Podwale 2.
98 Szk. Antoniego (m), ul. Głowińskiego 6.
99 i 100 Szk. Zimorowicza (m), ul. Kopalna

Okólnik do przewodniczących okr. komisji wyborczych.

WARSZAWA, 2. marca. (AW). Generalny Komisarz wyborczy wydał okólnik do przewodniczących okręgowych komisyj wyborczych i komisarzy wyborczych przy okręgowych komisjach wyb. Protokół głosowania z odpowiednimi aktami winien być *niezwłocznie* po ustaleniu wyniku głosowania w obwodzie wyborczym odesłany do okręgowej Komisji wyb. Przesłanie to winno być w ten sposób przeprowadzone, aby wykluczone było zagubienie aktów względnie ich uszkodzenie, oraz aby jaknajszybciej dostały się do Okręgowej Komisji Wyb. — Akty wyborcze nie mogą być w żadnym razie przesyłane pocztą. Dla pośpiechu zaleca się natomiast przeprowadzić zbiórkę aktów z całego powiatu w starostwie, które baczyć będzie na to aby akty dostarczone zostały ze wszystkich komisji obwodowych, oraz przez specjalnych kurjerów przesłane do właściwej Komisji okręgowej.

W miastach, stanowiących samoistne okręgi wyborcze (m. i. Lwów) akta wyborcze winny być dostarczone bezpośrednio do właściwej Okręgowej Komisji Wyb. Pożądanem jest, aby akta do starostwa odnosił osobiście przewodniczący Obwodowej Komisji względnie jego zastępca lub inny członek Komisji.

Przewodniczący może zarządzić, by osobie przewożącej akta towarzyszyła straż urzędująca przy komisji. W razie nieodzownej konieczności przewodniczący Komisji może zwrócić się do najbliższego posterunku policji o dostarczenie eskorty. Gdyby przesłanie aktów wyborczych w wyjątkowych wypadkach nie mogło być dokonane bezpośrednio po posiedzeniu Komisji, to po opieczętowaniu ich winien je pod swoją odpowiedzialnością przechować przewodniczący Komisji. Akta przesyłane powinny być starannie opakowane, związane i o ile możności opieczętowane. Na opakowaniu ma być uwidoczniony napis wskazujący obwód głosowania.

—:::—

Ukarana bezczelność.

Pan Duma ucieka ze sali sądowej!

Osławiony w sferach kolej. „działacz“ enpeerowski. Duma. któregośmy z okazji karczemnej burdy, jaka urządził na zebraniu pocztowców w r. 1926, napiętnowali na łamach naszego pisma, miał odwagę wnieść przeciw redaktorowi naszemu, tow. Skalakowi. skargę o obrazę czci.

Skorzystaliśmy chętnie z tej sposobności, ażeby przed forum sądowem wykazać, że określenia, którychśmy użyli w stosunku do p. Dumy na łamach naszego pisma, były trafne.

Dla stwierdzenia, że mieliśmy prawo użyć wobec pana Dumy określeń jak „wykolejeniec. szuja osławiony“, zaofiarował obrońca tow. Skalaka *tow. Dr. Herschthal* na rozprawie przed Sądem okręgowym karnym cały szereg dowodów, a to:

1) że p. Duma dopuszczał się jako kierownik konsumu „Łączność“ *szeregu malwersacji.*

2) że z uzyskanych z niewiadomego źródła pieniędzy chciał sobie zakupić majątek ziemski, nie uzyskał jednakowoż na to zezwolenia z Urzędu Ziemskiego, który miał *wątpliwości — co do czystości źródeł z jakich pieniądze te pochodziły.*

3) że p. Duma przenosił się z jednego obozu politycznego do drugiego, a jedyną pobudką, jaka go do tego skłaniała, były *korzyści materjalne* i chęć zrobienia karjery

4) że p. Duma, który siedząc w Z. Z. K. atakował w demagogiczny sposób kierownictwo Związku za rzekomo „ugodową“ politykę a potem stanął na czele niezależnej partji socjalistycznej we Lwowie, rozpoczął w krótki czas potem organizować żółte związki enpeerowskie, do których werbował ludzi, wyrzuconych z Z. Z. K. za pijackie awantury i warcholskie zachowanie się.

Już na pierwszej rozprawie przed Sądem przysięgłych, kiedy na użyte przez nas określenie „osławiony Duma“ zaofiarowany został dowód prawdy z faktów stojących w związku z malwersacjami w konsumie „Łączność“ — *p. Duma cofnął swoją skargę* odnośnie do tego słowa, uważając widocznie. że epitet ten słusznie mu się należy. Na drugiej rozprawie, która odbyła się 23 grudnia 1927, przesłuchał Sąd cały szereg świadków, między in. prezesa Koła miejscowego *tow. Talarka, tow. Langa i Rudnickiego.*

Zeznania tych świadków były dla p. Dumy druzgocące. Fakty z działalności organizacyjnej Dumy, oraz z działalności jego jako dyrektora konsumu, naprowadzone przez tych świadków, jaskrawo i dobitnie scharakteryzowały Dumę i wykazały, jak słuszne były nasze uwagi odnośnie do niego.

Dla przeprowadzenia dalszych dowodów i przesłuchania reszty świadków — oraz celem zarekwirowania aktów karnych rozmaitych spraw, które toczyły się przeciw p. Dumie i aktów Urzędu Ziemskiego, została rozprawa odroczona na dzień 29 lutego br.

Na rozprawie tej składali zeznania świadkowie *prezes Z. Z. K. tow. Kuryłowicz* oraz starszy referendarz kolejowy p. Weber. Zeznania tych świadków w zupełności rozbiły chwiejące się już od pierwszej chwili podstawy oskarżenia. *Malwersant i przekupny zdrajca sprawy robotniczej,* musiał wysłuchać, jak przed forum sądowem ujawnione zostały wszystkie brudne sprawki jego i cała nikczemność jego postępowania.

Po zeznaniach tych świadków zabrał głos tow. Dr. Herschtahl i cofnął wszelkie dalsze dowody przez siebie na poprzednich rozprawach zaofiarowane. *Dowód prawdy został w tak wyczerpujący sposób przeprowadzony,* że — zdaniem obrońcy — *sprawa dalszych dowodów już nie wymaga.*

Oświadczenie tow. Dr. Herschthala wywołało widoczną konsternację u oskarżyciela prywatnego. Ponieważ po oświadczeniu obrońcy miało natychmiast nastąpić wydanie wyroku uwalniającego, oświadczył osk. pryw. p. Duma po porozumieniu się z swoim zastępcą prawnym, że nie podtrzymuje dalej oskarżenia, nie stawia wniosku na ukaranie i wydala się z rozprawy.

Oświadczenie to oraz *tchórzowska ucieczka p. Dumy przed wyrokiem sądowym* wywołuje zrozumiałą senzację na sali rozpraw.

Obrońca tow. Dr. Herschthal wnosi wobec wydalenia się oskarżyciela prywatnego na zastanowienie sprawy, podkreślając, że żałuję bardzo, iż wyrofanie się oskarż. pryw. w ostatniej chwili przed wydaniem wyroku uniemożliwiło stwierdzenie wyrokiem sądowym, że dowód prawdy w całości został przeprowadzony, dowodzi tego jednak z równą mocą ucieczka oskarżyciela prywatnego ze sali sądowej.

Sąd zastanowił po myśli przepisów ustawy sprawę przeciwko tow. Skalakowi, oraz przyznał mu *tytułem kosztów* sporu *kwotę 700 zł.*, którą *zapłacić ma p. Duma.*

Oskarżyciela prywatnego zastępował na pierwszych rozprawach adwokat Dr. Vogelfänger, na ostatniej zaś rozprawie adwokat Dr. Zamara.

Przebieg rozprawy przeciw p. Dumie wykazał raz jeszcze, że ludzie o zaszarganej przeszłości nie powinni sami wydobywać swych brudnych sprawek na światło dzienne. a jeżeli ktoś słusznie ich nazwie w należny im sposób, powinni określenie to ze spokojem przyjąć.

Mamy nadzieję, że p. Duma. po ostatniej nauczce, nie będzie więcej skarg przeciw redakcji naszej wnosić. Sądzimy też, że zniknie wogóle — na co już czas najwyższy — z powierzchni życia politycznego, co przyczyniłoby się dodatnio do oczyszczenia tak silnie zabagnionego przez niego i podobnych mu warchołów, życia organizacji kolejarskiej.

Samobójstwo sekretarza Zakładu im. Ossolińskich.

Wczoraj o godzinie 7 rano lokatorka realności przy ul. Staszica l. 3, Joanna Kalkus natknęła się w ubikacji ustępowej na zwłoki mężczyzny, leżące w kałuży krwi. Jak się następnie okazało był to zamieszkały w tej kamienicy przy rodzinie 36-letni **Edmund, Władysław** 2-ga imion **Hartel,** sekretarz Zakładu im. Ossolińskich, który **popełnił samobójstwo** wystrzałem rewolweru skierowanym w serce.

Na miejscu zjawił się następnie lekarz dzielnicowy, który po stwierdzeniu zgonu zwłoki pozostawił pod opieką rodziny.

Denat nie pozostawił żadnego listu, toteż nie zdołano na razie ustalić powodu samobójstwa.

Śmiertelne zaczadzenie służącej.

Koleżanka jej oraz służący, w groźnym stanie zostali odwiezieni do szpitala.

W Rynku pod l. 27., mieszkali w jednej izdebce w oficynach na III. piętrze dwie kobiety, zatrudnione w restauracji Józefy Zwolińskiej, przy ul. Hetmańskiej, 28-letnia Katarzyna Prostcak, rodem z Makowic, pow. gródeckiego, i Katarzyna Hrycak oraz służący Maksymiljan Turko. Wczoraj rano dzierżawca tej restauracji Franciszek Łuszcik, nie mogąc doczekać się ich przybycia, udał się do Rynku, przeczuwając jakieś nieszczęście.

Gdy na pukanie jego nikt nie odpowiadał, Łuszcik pożyczył siekierę od sąsiadki N. Korzeniowskiej, przy pomocy której przemocą otworzył drzwi zamknięte od wewnątrz.

Jak się okazało, śpiący w pokoju tym ulegli zaczadzeniu. Przybyły na miejsce lekarz Pogotowia rat. stwierdził, że Frostcakówna **zmarła** wskutek zatrucia gazem węglowym, Turko zaś i Hrycakówna, **dawały jeszcze słabe oznaki życia.** W stanie groźnym odwieziono je do szpitala.

Ustalono następnie, że jedna z kobiet przed udaniem się na spoczynek zapaliła w piecyku węglem kamiennym. Żelazny ten piec, ustawił Łuszcik własnym kosztem, albowiem właścicielka kamienicy, N. Koropiańska, nie chciała naprawić kuchnię stojącą w tej izbie. Piec postawiony przez Łuszcika, nie miał jednak nakrycia z wierzchu. Otwór ten nakrywano więc miednicą. Wskutek nieszczelności tego nakrycia, ulatniający się czad napełnił stancję i spowodował nieszczęśliwy wypadek. Policja ustaliła następnie, że Łuszcik nie zameldował w policji swej służby. Wobec tego będzie on pociągnięty do odpowiedzialności za to przewinienie, jakoteż za niezabezpieczenie fatalnego pieca. Na polecenie lekarza miejskiego dra Kielanowskiego zwłoki śp. Fostcakównej odstawiono do Instytutu medycyny sądowej

Proces o zamordowanie śp. kuratora Sobińskiego.

Zakończenie postępowania dowodowego. -- Trybunał postawił 38 pytań sędziom przysięgłym. -- Dziś przemawia prokurator.

29 dzień rozprawy.

Wczoraj po odczytaniu kilku artykułów z oficjalnego organu U. W. O. „Surma“ dr. Szuchewycz, złożył oświadczenie, iż obrona zrzeka się dowodu prawdy w sprawie poruszonej w artykule pomieszczonym w „Kurjerze Codziennym“. Okazało się bowiem, że niejaki Ryszard Musil, uczeń seminarjum, rozpowiadał jakoby znał sprawców morderstwa śp. Sobińskiego. Stwierdzono jednak, że było to kłamstwo. Następnie, po odczytaniu niektórych ustępów z wyroku sądu krakowskiego, w sprawie skazanej za szpiegostwo Pipczyńskiej, postępowanie dowodowe zostało zamknięte.

Po przerwie przewodniczący

odczytał 38 pytań głównych,

kwalifikujących winę oskarżonych.

Pierwszy z nich Wasyl Atamańczuk oraz Iwan Werbicki, zostali oskarżeni o skrytobójcze morderstwo. Ci sami, jakoteż Michał Werbicki, Olga Werbicka, Józef Hołowiński, Antoni Stefaniszyn, Aleksandra Janicka, Włodzimierz Dziś, Stanisława Dziubówna. Ostap Dertycia, Prokop Matijciów, Ołena Korolukowa i Mikołaj Kowałyško zostali oskarżeni z § 58 o zdradę główną, popełnioną przez należenie do tajnej organizacji, mającej na celu oderwanie Małopolski Wschodniej od Polski.

Ci sami oraz Jarosław Hretczak, Olga Hretczak, Michał Wirściuk i Włodzimierz Darmochwał zostali oskarżeni o szpiegostwo z par. 67.

Pozatem został Iwan Werbicki, oskarżony o oszczerstwo, fałszywe zeznania i obrazę dozorców. Dziś o obrazę dozorców, Hretczak zaś i jego siostra o ukrywanie i udzielenie pomocy ściganemu przez władze Atamańczukowi.

Obrońcy po naradzie, jakoteż prokurator, nie zabierali głosu w sprawie postawionych pytań. Wobec tego przewodniczący odroczył rozprawę.

Dziś będzie przemawiał prokurator.

ODPOWIEDZI REDAKCJI: L. H. Artykuł pod tyt.: **„U kolebki kwestji kobiecej“** będzie pomieszczony w najbliższej „Socjalistce“.

JADWIGA FLORJAŃSKA, a nie, jak mylnie podała prasie lwowskiej policja, Jadwiga Fabjańska, nazywa się aresztowana w lokalu organizacji endeckiej po przeprowadzonej tamże rewizji, zatrudniona tamże w kancelarji.

Z partyjnego ruchu przedwyborczego.

Kampanja wyborcza we Lwowie.

Wczoraj odbyło się zgromadzenie robotników monopolu spirytusowego w sali Rady Zw. Zaw. ul. Ossolińskich 10. Licznie zgromadzeni wysłuchali w skupieniu przemówienia tow. Smulikowskiego i tow. Ermicha, uchwalając przez aklamację rezolucję, w której robotnicy monopolu spirytusowego obowiązują się głosować na PPS. lista wyb. Nr. 2.

Po omówieniu spraw organizacyjnych przez przewodniczącego Związku wśród okrzyków na cześć PPS. zamknięto zgromadzenie.

—:::—

Nastrój przedwyborczy wśród naszych towarzyszy i towarzyszek wyborców (czyń), jest doskonały. Świadczą o tem liczne zgromadzenia, które zwołuje nasza partja. I tak ad hoc zwołane w ubiegłą środę zgromadzenie robotników pracujących w Rzeźni miejskiej udało się doskonale. Referował tow. Ermich.

Zebrani dali wyraz swym sympatjom dla naszej listy Nr. 2., darząc rzęsiście oklaskami przemówienie referenta.

Znakomicie wypadło dzielnicowe zgromadzenie tow. dozorczyń i tow. dozorców. Referował tow. Ermich, wzywając zgromadzonych do głosowania na listę Nr. 2. Zebrani wypowiedzieli się bezwzględnie za dwójką.

W tymże dniu odbyło się zgromadzenie cukierników, którzy po referacie tow. Frölicha wypowiedzieli się również za listą naszą Nr. 2.

—:::—

ZWIĄZEK AKAD. MŁODZ. ZJEDNOCZENIOWEJ PRZECIW LIŚCIE NR. 1.

Na dorażnem posiedzeniu prezydjum Z. A. Mł. Zjednoczeniowej, odbytem dnia 1. marca 1928 uznano głosowanie na liste Nr. 1. za sprzeczne z uchwałą ostatniego Zjazdu ZAMZ., która zaleca głosowanie na listy szczerze postępowe i demokratyczne, ponieważ blok bezpartyjny godzi w swym programie w najdonioślejsze zdobycze demokracji między innemi w parlamentaryzm.

—:::—

Dnia 29. ub. m. odbyło się wielkie zgromadzenie dozorców domowych dzielnicy Zielona- Łyczaków, w lokalu Związku Kaflarzy przy ul. Zielonej l. 7. Referowali tow.: Ermich, Rosenblatt, Frölich i Winnicki. Uchwalono entuzjastycznie głosować i agitować za listą Nr. 2.

—:::—

Dnia 2. b. m. odbyło się bardzo liczne zgromadzenie w lokalu przy ul. Zielonej l. 7. Do zgromadzonych przemawiali tow. Hausner i tow. Frölich. Uchwalono rezolucję potępiającą listy Nr. „1“ i „24“ jako listy klasy posiadającej. W części drugiej tej rezolucji uchwalono, że jedyną reprezentantką klasy pracującej jest Polska Partja Socjalistyczna (PPS.) która złożyła dowody w ciągu długoletniej walki, że jest jedynem, prawdziwem stronnictwem klasy pracującej. Stojąc na tem stanowisku zgromadzeni uchwalili głosować na listę Nr. „2“ i jak najenergiczniej ją popierać.

Okręg wyborczy nr. 51.

We środę, dnia 29. lutego, odbył się w Barszczowicach wiec przedwyborczy, referowali tow. Lewicki Artur i Moszkowski Marjan, nadto przemawiali tow. Krzyśko Franciszek i wielu innych.

Na zgromadzeniu było obecnych około 600 osób. W czasie przemówienia referenta obecny na sali wójt ze swoją bojówką, którą przedtem dla dodania animuszu należycie upoił, wszczął awanturę, lecz wobec zdecydowanej postawy naszych sympatyków, zmuszony był salę opuścić.

Wiec zakończono manifestacyjnymi okrzykami na cześć PPS. Zebrani uchwalili głosować tylko na 2-kę.

—:::—

RAWA RUSKA.

Dnia 19. lutego. Sala gminy Rzyczki, referował Rapak, Swoboda.

Dnia 20. lutego. Potylicz, dom Michalskiego Tomasza, referował Rapak, Bogen.

Dnia 21. lutego. Wróblaczyn, Szczerzec i Huta Lebedyńska, referował Rapak, Bogen.

Dnia 22. lutego. Ulisko Seredkiewicz, dom Jana Dusia, referował Rapak, Bogen.

Dnia 23. lutego, Niemirów, konferencja u tow. Toczapskiego. Poczmistrz Wiśniewski nie udzielił sali.

Dnia 24. lutego. Rozbójnik u gosp. Topy i Magierów u obyw. Cichego, referował Rapak, Bogen.

Naczelnik gminy i pocztmistrz, nie udzielił nam sali gminnej na zgromadzenie.

Dnia 25. lutego. Rawa Ruska, konferencja z robotnikami z fabryki impregnowania progów kolejowych „Borowy“. Zebranie w domu prywatnym, referował Rapak, Jonko.

26. lutego. Bruckenthal. Zebranie w domu pryw. ref. Heksel, Rapak. Ścigała nas bojówka z Nr. 1.

26. lutego. Zgromadzenie w Magierowie z braku sali na Rynku, referował Swoboda, Bogen.

27. lutego. Konferencja z robotnikami drzewnymi i kolejarzami, referował Rapak, Bogen.

28. lutego. Cieszanów, gdzie komisarz gminy Szabatowski Piotr, kowal, w naszej obecności rozkazał zrywać nasze afisze i odezwy, grożą równocześnie pobiciem.

28. lutego. Ruda Różaniecka, zebranie w domu prywatnym, referował Rapak, Bogen.

29. lutego. Oleszyce. Zebranie w hotelu z robotnikami drzewnymi. Referował Rapak, Bogen.

29. lutego. Lipnik. Zgromadzenie Nr. 1. i po przemówieniu tow Janki, rezolucja p. Hołoniewskiego z pod znaku Nr. 1., została uchwalona na korzyść Nr. 2.

Wszędzie uchwalono głosować i popierać listę PPS. Nr 2.

Z okręgu samborskiego.

W minioną niedzielę 26. lutego i dni następnych odbył się znów na obszarze okręgu 49 cały szereg naszych wieców i zgromadzeń, świadczących o doskonałym nastroju mas i popularności programu wyborczego P. P. S. Świetny rezultat dały wiece w Lublinie Wielkim, Stawczanach, Jamelnie pow. gródeckiego.

Przed wypełnioną po brzegi salą „Gwiazdy“ starosamborskiej przemawiał tow. dr. Loewenstein i rozprawił się z demagogją zarówno komunistyczną jak i bloku „jedynki“. Jedyny zarzut, jaki przeciwko P. P. S. wytoczył zaproszony do dyskusji przywódca „jedynkarzy“ pan Jagielnicki (ten sam, który tydzień przedtem rozbijał nam wiec na czele, pożal się Boże, strzelców dziwnej maści) zawierał się w tem, że P. P. S. nie przystąpiła do bloku. Nie możemy przy sposobności pominąć milczeniem faktu, iż kiedy tow. Kusznir na wiecu tym ostro zaatakował „selrobów“, głośną pomoc znaleźli oni w grupie zwolenników „jedynki“. — Trudno. Piękne dusze odnajdują się — jak powiada przysłowie zagraniczne.

We wtorek 28 lutego odbył się olbrzymi nasz wiec na Rynku w Felsztynie. Z górą 1.000 robotników, mieszczan i chłopów słuchało z zapartym oddechem wywodów referenta i dowiadywał się, kim był Piłsudski i jacy to są dzisiejsi Piłsudczycy. Po wiecu, grupa obywateli Laszek Murowanych prosiła o odwiedzenie ich miasteczka i odbycie tam zebrania. Również i to drugie zgromadzenie, w którem wzięła udział cała niemal ludność Laszek przeszło bez zgrzytu.

W środę zwołał Komitet miejscowy P. P. S. publiczny wiec w Ustrzykach Dolnych do sali starego „Sokoła“. W półtoragodzinnem przemówieniu, pełnem silnych momentów krasomówczych, przedstawił tow. dr. Grossfeld z Przemyśla program P. P. S. i oświetlił rolę przeciwników naszych, Rataja, „bloku“ i selrobowych „czumowców“. Kiedy niepoprawni warcholi próbowali bez sensu zresztą oponować przeciw sprawiedliwym słowom krytyki, spotkała ich z ust tow. Grossfelda zasłużona chłosta, zostali jako stali, niepoprawni mąciciele jedności robotniczej publicznie napiętnowani i oddani pod pręgierz. Rezolucję naszą uchwalono jednogłośnie, bo nawet skonfundowani „czumowcy“ nie ośmielili się przeciw niej głosować.

POSIEDZENIE MĘŻÓW ZAUFANIA dzielnicy Gródeckiej, odbędzie się w sobotę, o godzinie 6 wieczór, w lokalu ZZK. przy ul. Gródeckiej l. 69.

Sprawy są bardzo ważne, dlatego uprasza się wszystkich o punktualne przybycie.

Greb, sekr.

—:::—

Kobiety! Pamiętajcie o swym obowiązku!

Najszczerszymi, najbardziej czynnymi szermierzami idei emancypacyjnej kobiet, byli zawsze i są socjaliści wszystkich krajów. W przeświadczeniu tego faktu, kobiety winne są walnie przyczyniać się do zwycięstwa zabiegów o liczebne zwiększenie reprezentacji socjalistycznej w ciałach ustawodawczych, przyczyniać się do unicestwienia zamachów na parlamentaryzm, tej jedynej formy demokratycznego a zatem i prawa kobiety zapewniającego systemu rządzenia, by dać bojownikom o ideały socjalizmu i humanitaryzmu możność wywalczenia dla kobiety, praw kobiety — człowieka i obywatela.

„Galicyjskie“ wybory.

BORYSŁAW, 2. marca.

Naród w Polsce, tym razem idzie do wyborów pod groźbą utraty pracy, pod groźbą odebrania koncesji, kart przemysłowych i pod groźbą prześladowań administracyjnych.

Jedynka, blok- bezpartyjny, uprawia taką agitację i przemocą chce zdobyć głosy i zdobyć większość reakcyjno- kapitalistyczną w okręgu Nr. 52 w Stryju, w Skolem, w Dolinie, w Kałuszu, w Turce, w Drohobyczu i w Borysławiu. W tym celu blok ten używa środków — znanych za „starych, dobrych Badeniowskich czasów“.

Na mocy ustawy i w myśl konstytucji jest wolna agitacja i wybory są tajne. Dlatego nikt nie wie, jaki numer ktokolwiek włoży do urny.

Wobec tego robotnicy i chłopi w ośrodkach przemysłowych i na wsi nie dajcie się bałamucić i odważnie głosujcie na listę Nr. 2, gdyż stosowane przez „jedynkarzy“ metody to strachy na Lachy.

Wyborcy pamiętajcie bowiem o tem, że
„1“ — to obszarnicy.
„1“ — to kapitaliści.
„1“ — to wyzysk robotników.
„1“ — to burżuazja.
„1“ — to odebranie praw robotnikom.
„1“ — to walka z organizacjami zawodowemi i politycznemi robotników.

BACZNOŚĆ TOWARZYSZE I SYMPATYCY ŻYDOWSCY PPS. Dzisiaj w sobotę o godz. 5 popoł. w lokalu Rynek l. 8. I. p. odbędzie się zebranie towarzyszów i sympatyków żydowskich PPS.

Sprawy nader ważne. Przybądźcie licznie na zgromadzenie.

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada).

Nie -- Dyrekcja policji lecz -- Starostwo Grodzkie.

Od d. 1. marca na mocy rozporządzenia Prezydenta Rzpltej, dyrektor policji we Lwowie, dr. Józef Reinländer, otrzymał tytuł: „Lwowski starosta grodzki“. Równocześnie cały mu podległy urząd, noszący do tej pory nazwę „Dyrekcja Policji“, od tej pory zwie się: Lwowskie starostwo grodzkie.

Wobec tego obecnie wszystkie pisma kierowane do dawnej Dyrekcji Policji, należy adresować w skróceniu: Do starostwa grodzkiego we Lwowie. Nowe to napozór starostwo, nadal załatwia wszystkie sprawy, jakie przedtem załatwiała Dyrekcja Policji.

—:::—

Nowiny z dnia.

Lwów, dnia 3 marca

TEATR WIELKI. Dziś popołudniu o godz. 3.30 po cenach najniższych — przedstawienie dla młodzieży szkolnej, komedji Józefa Korzeniowskiego: „Panna Mężatka". Spektakl rozpocznie się — w miejsce zapowiedzianej już jednoaktówki Al. hr. Fredry: „Zrzędność i przekora" IV-tym aktem arcydzieła komedji polskiej: „Ślubów Panieńskich" Fredry (scena pisania listu miłosnego przez Gustawa i Anielę), z udziałem artystycznym pp.: Fedorowiczównej, Łozińskiej, Okornickiego, Szyndlera i Żabczyńskiego — pod reżyserją M. Jednowskiego.

ŚCIGANIE AGITATOROW 13-KI. Wczoraj wieczór w ul. Kordeckiego posterunkowy przytrzymał Hermana Federa, zam. przy ul. Pod Dębem l. 4. który w ul. Kordeckiego nalepiał na kamienicach odezwy 13-ki. Po spisaniu protokołu osadzono go w areszcie.

Nie lepiej poszło Jakóbowi Baumowi oraz Samuelowi Wernerowi, którzy „ozdabiali" kościół św. Antoniego komunistycznemi ulotkami 13-ki. Podczas tej „zbożnej" pracy przytrzymano ich i odstawiono do aresztu.

ŚCIGANIE ZA LICHWĘ TOWAROWĄ. Oddział dla walki z lichwą oskarżył w Magistracie Ignacego Łukacza, właściciela sklepu ze szczotkami przy ul. Szajnochy l. 3., za brak cen, oraz Silipa Józefa, rzeźnika z bazaru Halickiego za brak cennika.

OSTRZEŻENIE PRZED OSZUSTEM. Towarzystwo Ekonomiczne, w Krakowie, ostrzega publiczność przed osobnikiem nieznanego nazwiska, który podając się za inkasenta tego towarzystwa, podejmuje wkładki, bez żadnego upoważnienia.

WYPADEK SAMOCHODOWY. Wczoraj wieczór zgłosił się w Pogotowiu rat. Kazimierz Wojczyszyn, który został w ul. Piekarskiej przejechany przez auto. Lekarz dyżurny stwierdził, że Wojczyszyn doznał stosunkowo lekkich obrażeń na nodze. Po zaopatrzeniu pozostawiono go w leczeniu domowem.

NIEUDAŁE WYSTĘPY KIESZONKOWCÓW. 20-letni Bronisław Szwarczuk, karany za kradzieże kieszonkowe, skradł w wozie tramwajowym por. W. P. Karolowi Laturskiemu 319 zł. Poszkodowany zdołał jednak przytrzymać doliniarza, którego następnie policja osadziła w areszcie.

Ozjasz Ganzberg został aresztowany za kradzież torebki z kwotą 14 zł. na szkodę Rózi Winter w czasie, gdy przechodziła ona ul. Sykstuską.

ADEPCI WYTRYCHA W TARAPATACH. Abraham Majer 2- imion Tenenbaum, rodem z Lublina, oraz przyjaciel jego Ignacy Laster, obaj karani za kradzieże, zostali aresztowani za kradzież pakunku, wartości około 400 zł. na szkodę Ernestyny Ecker, oraz za włamanie się do mieszkania Nuchima Majera, zam. przy ul. Rzeźnickiej l. 11., skąd skradli futro, wartości 1.300 zł.

Jan Matusiak, został aresztowany za kradzież garderoby i bielizny na szkodę Heleny Dumi, zam. w Kamienobrodzie koło Gródka Jagiellońskiego.

Los jego podzielił Karol Kużej, który skradł 20 płyt gramofonowych, wartości 80 zł. na szkodę Leonarda Wanka, zam. przy ul. Krakowskiej l. 16.

Katarzyna Szozda została aresztowana za kradzież garderoby na szkodę swych służbodawców N. Weintraubów, zam. przy pl. Krakowskim l. 34.

Z RUBRYKI BEZ KOŃCA. Mistrze wytrycha nie próżnują i codziennie przyczyniają wiele zmartwień mieszkańcom miasta. Lista poszkodowanych przez włamywaczy stale się zwiększa, również kadry rzezimieszków, powiększają się przez przypływ nowego narybku, do czego przyczyniają się ciężkie warunki życia, oraz bezrobocie.

Jeden z tych wykolejeńców rozbił wczoraj o godzinie 10 w nocy kłódkę u drzwi mieszkania Markusa Wahrhaftiga, przy ul. Hoffmana l. 8., skąd skradli 11 sztuk srebra stołowego i pierścionki łącznej wartości 1.000 zł.

Juda Czysz, zam. przy pl. Krakowskim l. 1., doniósł policji, że jakiś osobnik po otwarciu drzwi wytrychem dostał się do jego mieszkania, skąd skradł gotówkę i różne drobiazgi, wyrządzając szkodę 500 złotych.

Z mieszkania Salomona Rosenbauma, przy ul. J. Hermana l. 1., skradziono raglan, ubranie i bieliznę, wartości 1000 zł.

Rozbój na gładkiej drodze.

Ostrożnie z kupowaniem na raty.

Kto kupuje na raty? Oczywiście ludzie, którzy mają za mało, aby kupować za gotówkę. Ulegając istotnej potrzebie, a czasem pokusie, płacą za towar, kupiony na raty znacznie więcej, bo kupiec odbija sobie przy takiej transakcji i procent i ryzyko. Gdyby tylko na tem się skończyło, byłoby jeszcze pół biedy. Ale często bywa gorzej. Bywa tak, że człowiek i raty spłacił i towar zakupiony musi zwrócić — jako zwrot kosztów sądowych. Na dowód przytaczamy sprawozdanie z rozprawy sądowej, która się odbyła przed kilku dniami, o czem nam donosi jeden z naszych przyjaciół:

Każdoczesnemu systemowi własności prywatnej odpowiada właściwy system prawny, względnie prawo jest wyrazem systemu własności prywatnej — powiada Marks.

Chcąc się przekonać o prawdziwości tego twierdzenia, należy się przyjrzeć tylko jednej bodaj rozprawie w Sądzie pow. S. I. przy ul. Sądowej.

I ja wiedziony tą ciekawością, udałem się na ul. Sądową i wpadłem właśnie na proces, jaki się toczył między firmą „Fameta", a konduktorem kolejowym S. — „Fameta" jest nazwą fabryki mebli, będącej świętą własnością prywatną kilku „dzielnych przedsiębiorców", z których jeden na tej rozprawie reprezentował firmę.

Otóż „Fameta" sprzedaje szerokim masom naiwnych biedaków meble na raty po 5 zł. miesięcznie. Któż się nie złapie na taką przynętę? Przecież nawet największy biedak odejmie sobie od ust i da kilka złotych miesięcznie, aby mieszkać po ludzku. Ale „Fameta" nie taka głupia — nie tak prędko rezygnuje ze swoich mebelków. Bo przecież prędzej czy później, ściągnie je z powrotem w drodze egzekucji

A do niej dochodzi w wielu bardzo wypadkach.

Któż bowiem jest w stanie przewidzieć różne losu koleje w ustroju opartym na własności prywatnej, gdy ona codzień różne nieprzewidziane i nieuchronne niespodzianki przynosi! Przecież proletarjusz nie jest zabezpieczony przed bezrobociem i innemi klęskami gospodarczemi, chorobami, nieszczęściami osobistemi i t. d., czego konsekwencją jest niemożność dotrzymania raty.

A taka firma jak „Fameta" na to czeka. W kilka dni po terminie płatności idzie skarga do S. I. Tych skarg we wszystkich oddziałach pełno. Na rozprawach klijenci „Famety" zarzucają zawsze (dosłownie), że meble pękają, rozsychają się i t. d. Na usprawiedliwianie się nędzą wzrusza p. Czysz tylko ramionami. Cóż go to obchodzi.

Ale w ostatnim wypadku chodziło zgoła o coś innego. P. Czysz zaskarżył kolejarza S., mającego na utrzymaniu żonę, dzieci i matkę, a pensję 100 i coś złotych (z powodu choroby zaprzestał służby, więc nie ma t. zw. „kilometrowego"), o zapłatę raty, którą kolejarz zaraz po skardze zapłacił. Ale Czysz tem się nie zadowolnił, lecz zażądał kosztów sporu, które wynoszą przeszło 26 zł., mimo, że kolejarz zapłacił wszystko.

Skąd on to weźmie? Czysz się nie martwi, bo przecież kolejarz ma meble u niego zakupione.

Jest co brać!

—:::—

Sąd nad upadłym mężczyzną.

W Łodzi w sali Filharmonji, odbył się onegdaj obywatelski sąd publiczny, który miał rozstrzygnąć problem czy i o ile winny jest kary tak zw. „mężczyzna upadły".

Akt oskarżenia wywodził:

Na definicję człowieka upadłego, t. zn. zesuniętego na niższy poziom moralny, niż ten, który zajmuje całe społeczeństwo, składa się tysiące określeń. W naszem pojęciu oraz w pojęciu współczesnego sumienia społecznego — człowiek upadły jest to indywiduum, którego sposób życia przynosi krzywdę takiemu czy innemu środowisku lub jednostce.

Jednym z typów człowieka upadłego, jest morderca. Zgodzić się z tem trzeba, że w naturze ludzkiej istnieje w mniejszym lub większym stopniu rozwinięte poczucie do uzurpacji prawa wymierzania sprawiedliwości osobiście. Tego głosu natury nie wolno jednak słuchać, rzeczą kultury prawdziwej jest hamowanie popędów krwi.

W dalszym ciągu oskarżyciel obwinia typ alfonsa i sutenera, a następnie stwierdza, że jednostką upadłą jest król czy inny monarcha, który odbiera narodowi przywileje i sobie je uzurpuje. Potępić trzeba uwodziciela i gwałciciela, który przemocą władnie swą ofiarą, nie szanując jej woli. Żądam potępienia dla sadysty-tyrana, morfinisty, gracza, szulera, a wreszcie dla nałogowca-pijaka.

W dalszym ciągu oskarżyciel konkretyzuje swoje zarzuty na osobie Pochronia z „Dziejów grzechu", jako grabieżcy, gwałciciela i wspólnika zbrodni. Należy go potępić i unieszkodliwić. Zamknąć Pochronia w więzieniu i dać mu prawo do śmierci, którą sam sobie wymierzy, kiedy sam zechce.

Mowa obrońcy

starała się ustalić, że upadły człowiek jest produktem anormalnych stosunków w dzisiejszem społeczeństwie i że ono w pierwszym rzędzie winno być oskarżone o tolerancję tych stosunków. — Czemu mamy potępić pijaka? Z jednej strony — to prawda, szkodliwy element, lecz z drugiej doskonały obywatel, dobrowolnie składający podatek na dobro państwa! Stoimy w centrum błędnego koła. Piętnować pijaka, jako upadłego człowieka, nie można — bo jakżeż wobec tego trzebaby się ustosunkować do wielkiego środowiska, które zgadza się na jego istnienie?! —

Dalej. Jak bronić mordercę-bandytę? Potępia go się, piętnuje jako kreaturę upadłą, a jednocześnie świat aprobuje mordy masowe: wojny. Żąda się od jednostki łamiącej się pod ciosami nieszczęścia i choroby, szlachetności i zrównoważenia, a jednocześnie toleruje się okropne morderstwa zbiorowe! Czy słuszne jest to? Czy można żądać od pojedyńczego osobnika zupełnej czystości moralnej, skoro cała społeczność żyje kłamstwem i oszustwem? Traktując upadłego człowieka pod takim kątem widzenia — nie można go bezwzględnie potępić! Czy Niewiadomski mordując ś. p. Narutowicza był upadłym? — Czy raczej upadłym był ten spory odłam społeczeństwa, który czyn jego apoteozował?!

Następnie przewodniczący odczytał szereg pytań, na które licznie zgromadzona publiczność przez głosowanie odpowiadała.

Czy należy potępić oraz czy karać i jak:

1) *mordercę kryminalnego* — opinja większości: tak — karać więzieniem;

2) *mordercę politycznego* — odpowiedź: nie;

3) *złodzieja* i *oszusta* — odpowiedź: tak karać więzieniem;

4) *uwodziciela* i *zaraziciela* — odpowiedź: tak — karać więzieniem i leczyć;

5) *sadystę-zboczeńca* — odpowiedź: tak, leczyć w domu zdrowia;

6) *lichwiarza - wyzyskiwacza* — odpowiedź: tak — karać więzieniem;

7) *pijaka nałogowca* — odpowiedź: tak, leczyć.

—:o:—

Literatura, nauka, sztuka.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO:

Sobota, o 3.30 IV. akt „Ślubów Panieńskich" i „Panna Mężatka".
Sobota, o 7. wiecz. „Lohengrin".
Niedziela, o 12 w poł. „Czupurek".
Niedziela, o 3.30 pop. „Fenomenalna umowa".
Niedziela, o 7.30 „Zamarły Gród".
Poniedziałek, o 7.30 „Zrzędność i przekora" i „Panna Mężatka".

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI:

Sobota, o 7.30 „Tylko Ty..."
Niedziela, o 3 pop. „Dziewczę z puszty"
Niedziela, o 7.30 „Tylko Ty..."
Poniedziałek, o 8-mej „Tylko Ty..."

—:::—

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:

Sobota, o 7.30 „Znak na drzwiach".
Niedziela o 4. pop. „Znak na drzwiach".
Niedziela, o 7.30 „Znak na drzwiach".

REPERTUAR ŁĄTEK LWOWSKICH. (Kasyno oficerskie) — Fredry l. 1.

Sobota, 3. marca. „Nowe łątki lwowskie". — premjera.

REPERTUAR TRUPY WILEŃSKIEJ:

Sobota, popołudniu „Motke Ganef".
Niedziela, „Peryferje".
Niedziela, „Peryferje".

UKRAIŃSKI TEATR „KOOPERATYWY"

Niedziela, o godz. 3. „Miłość cygańska", o g. 7.30 wiecz. „Czarna Pantera i Biały Niedźwiedź".

—:::—

REPERTUAR KIN LWOWSKICH:

KOŁEŃNIK — MARYSIENKA: „Poeta- żebrak".
LEW: „Potwór i dziewczyna".
APOLLO I LEW: „Dekabryści".
PALACE. „Braterstwo krwi".
CHIMERA: „Na małej stacyjce".
CASINO: „Deszcz róż".
AVENUE: „Neron".
FATAMORGANA: „Białe noce".

—:::—

LICZNIE ZWIEDZANA WYSTAWA ZBIOROWA art. malarzy Władysława Krzyżanowskiego, Zygmunta Radnickiego, oraz Wilhelma Wachtla i Romana Wachtla, trwać będzie jeszcze tylko krótki czas. Wystawa otwarta codziennie od 10 — 3 w Tow. Przyj. Sztuk Pięknych (Gmach Muzeum Przem. ul. Dzieduszyckich l. 1).

TEATR UKRAIŃSKI. W niedzielę popołudniu o godz. 3, daje teatr ukraiński po raz drugi odnowioną operetkę Fr. Lehara: „Miłość cygańska". W akcie drugim oryginalny czardasz odtańczy doskonała para taneczna pp.: Stadnikówna i Borowyk. — Wieczorem zaś o godz. 7.30 po raz drugi cenna sztuka Włodzimierza Winniczenki „Czarna Pantera i Biały Niedźwiedź" w doskonałej reprezentacji artystycznej. Sztuka ta grana była z wielkiem powodzeniem w Berlinie i w miejskim teatrze w Krakowie.

PRZEDSTAWIENIA WIECZORNE W TEATRZE NOWOŚCI, począwszy od poniedziałku, 5. b. m. — z powodu popołudniowych seansów Miejsk. Kinoteatru Kulturalno- Oświatowego — rozpoczynać się będą stale nie o godz. 7.30, lecz punktualnie o godz. 8-mej wieczorem.

—:::—

OGŁOSZENIA.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW DAUDA. — Druk. Lud. Spółdz. Tow. Wyd. Lwów, ul. L. Sapiehy 77. — Tel. 496.